Nr. 245. Piątek, 26 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przes ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistami c. k. sądów kolegialnych: Juliusza Sobka, kancelistę c. k. sądu powiatowego w Boryni, dla Sambora; Jana Lorenza, kancelistę c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu, dla Sanoka; nakoniec kancelistę c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie, Michała Polityńskiego, dla Przemyśla.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł kancelistów sądów powiatowych: Michała Gilicińskiego w Bóbrce do Jarosławia, Władysława Grzywackiego dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Grzymałowie do Skolego, Ferdynanda Antoniego Bobryka w Lutowiskach do Liska, Artura Weichselbauma w Olesku do Śniatyna, Leopolda Makarewicza dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Boryni do Mikołajowa, Grzegorza Szyjkę dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Delatynie do Grzymałowa, Jana Bętkowskiego w Niemirowie do Lutowisk i Edmunda Skulskiego dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Jaworowie do Delatyna; zamianował kancelistami sądów powiatowych: Samuela Sommerfelda, podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty, dla Oleska; Józefa Mechla Demanta, podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty dla Niemirowa; Władysława Kowalskiego, podoficera rachunkowego 40 pułku piechoty, dla Gwoździca; Edwarda Hoffmana, sierżanta 65 batalionu obrony krajowej, dla Bóbrki; Franciszka Gagata, tyt. wachmistrza żandarmeryi, dla Boryni; Kazimierza Muszakiewicza, systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, dla Żabiego; i zamianował kancelistami dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądach powiatowych systemizowanych, dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej: Wincentego Pawła dw. im. Rubingera dla Boryni, Maryana Cegleckiego dla Tłustego i Ludwika Józefa dw. im. Wrońskiego dla Jaworowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 października.

Wśród dusznej atmosfery zebrał się wczoraj parlament francuski na sesyę jesienną. Krzyżujące się w powietrzu pogłoski i kombinacye na temat przesilenia gabinetowego, na temat przesunięcia punktu ciężkości wewnętrznej polityki francuskiej w inną stronę, lub zgoła rozwiązania parlamentu przez prezydenta rzeczpospolitej, nie mogą przyczynić się do wyjaśnienia sytuacyi, którą stronnictwa radykalne i socyalistyczne usiłują na wszelki sposób zamącić; tragedya zaś, jaka rozgrywa się obecnie w Liwadyi, dodaje tej niepewnej sytuacyi wewnętrznej jeszcze groźniejszego kolorytu zagranicznego Pytanie, co stanie się ze stosunkami dotychczasowymi pomiędzy Francyą a Rossyą, gdy obecny przedstawiciel Rossyi ulegnie przemożnej chorobie i uczyni miejsce swemu następcy, cięży jak skała na piersiach Francuzów. Wprawdzie ci, którzy utrzymują, że znają polityczną historyę Rossyi, twierdzą, że trwałość polityki rossyjskiej, niezwykłej zważać na zewnętrzne wypadki, oraz wspólność interesów pomiędzy Rossyą a Francyą, sprawią, iż także pod nowym carem dotychczasowa *entente cordiale* między zaprzyjaźnionymi państwami zostanie utrzymana: niepewność jednak mimo to dręczy Francuzów, przerażonych, by wraz z przedstawicielem obecnego systemu w Rossyi i polityka jego nie ustąpiła z pola.

Jakkolwiek to uczucie trwogi jest w obecnej chwili we Francyi bardzo potężne, nie ono jednak nadaje ton dzisiejszej sytuacyi parlamentarnej w rzeczypospolitej. W ostatnich czasach ze strony socyalistycznej i w ogóle radykalnej, przypuszczono taki szturm na powagę stanowiska prezydenta rzeczypospolitej, na samą osobę p. Casimir-Périera, iż możnaby powiedzieć, że obecna sesya parlamentu francuskiego zbiera się pod znakiem tej — niegodnej — burzy. Powodem jej jest naturalnie jedynie to, iż sam wybór Casimir-Périera był zapowiedzią energiczniejszego postępowania rządu względem destrukcyjnych żywiołów, a zapowiedź tę kilkumiesięczny czas urzędowania obecnego prezydenta w zupełności potwierdził; niezadowolone warchoły francuscy chwytają się jednak wszelkich środków, najbardziej nawet drastycznych, aby osobę prezydenta podać w nienawiść u narodu i zohydzić ją. Przypominają więc dawne stosunki rodziny Casimir-Périerów z rodziną Orleanów; przypominają, iż dzisiejszy prezydent jest „zbogaconym" wnukiem pierwszego ministra monarchii lipcowej; posądzają go na każdym kroku o zamiary samowładcze, nawet o zamiar przeprowadzenia zamachu stanu, — wytykają mu jego bogactwo i zarzucają, że chce innym, „równym sobie" republikanom dać uczuć swe znaczenie, zamożność i przewagę. Walkę tę prowadzą systematycznie, dzień za dniem, w organach politycznych, w pismach brukowych i w świstkach humorystycznych; prowadzą ją z mownicy w salach zgromadzeń, na ulicy, przy zbiegowiskach, a od wczoraj także zapewne z trybuny poselskiej. Pewna część organów przychylnych prezydentowi, jest znowu o tyle niezręczną, że albo doniesieniami swemi z pałacu Elizejskiego dostarcza tematu czekającym nań chciwie karykaturzystom, albo też broni prezydenta w sposób, który mu raczej ujmę, niż korzyść przynosi.

Jeden z tych dzienników usiłował w ostatnich czasach pocieszyć p. Casimir-Périera znanemi słowami Emila Girardin: „Niepopularność częściej jest próbą, niż karą". Casimir-Périer przebywszy ten czas próby, miałby pozyskać napowrót miłość i szacunek narodu. Należy Francyi istotnie życzyć, aby się tak stało.

Sprawy parlamentarne.

— Według *Bohemii* zgłoszono do projektu nowej ustawy karnej następujące poprawki: deput. Slavik 186 poprawek, deput. Pernerstorfer około 200 poprawek, deput. Pacak 150, deput. Schorn i Treuinfels 50 i deput. Vaszaty 200.

— Komisya przemysłowa Izby deputowanych, która na pierwszem swem, na poniedziałek zwołanem posiedzeniu nie mogła była przystąpić do obrad z powodu braku potrzebnego kompletu, zgromadziła się ponownie we wtorek, w celu przeprowadzenia obrad nad programem swej pracy. Komisya ma do załatwienia: projekt ustawy o wydziałach robotniczych i o urzędach pojednawczych, projekt ustawy o spoczynku niedzielnym i handlu domokrążnym; prócz tego z dawniejszych czasów przedłożenie w sprawie statystyki robotniczej. — Dep. Bärnreither wniósł, aby uczynić pracę komisyi skuteczniejszą przez wybór osobnych dwóch subkomitetów. Po dłuższej dyskusyi uchwalono ten wniosek z pewnemi modyfikacyami i subkomitetowi przydzielono ustawę o wydziałach robotniczych i o urzędach pojednawczych, oraz ustawę o statystyce robotniczej, — ustawę natomiast o spoczynku niedzielnym odstąpiono nieustającej komisyi. Co do ustawy o handlu obnośnym ma być przeprowadzoną jeszcze w komisyi — przed wyborem osobnego subkomitetu dyskusya informacyjna. Do komitetu dla przedłożeń socyalno-politycznych wybrano: dr. Bärnreithera, Neuwirtha, Kusara, dr. W. Lewickiego, Stefanowicza, dr. Slavika i hr. Sylva Tarouсca.

— Nieustająca komisya Izby deputowanych dla procedury cywilnej, prowadziła na posiedzeniu swem we wtorek dalej dy-

WRAŻENIA Z WYSTAWY.

(Dokończenie).

Kraj nasz posiada obecnie dwie wyższe szkoły przemysłowe: państwową szkołę przemysłową w Krakowie i taką samą szkołę we Lwowie. Podczas jednak, gdy szkoła krakowska, założona w roku 1879 — (pierwotnie jako instytut techniczno-przemysłowy; dopiero w r. 1885 została zreorganizowaną jako wyższa szkoła przemysłowa) — jest dzisiaj zakładem, posiadającym już za sobą kilkanaście lat rozwoju i zasłużonej działalności: szkoła lwowska przeciwnie rozpoczęła życie swe dopiero w roku szkolnym 1891/2. Jest ona zatem zakładem, którego prawidłowy rozwój, nie osiągnąwszy jeszcze granic ostatecznego ukształtowania, zakreślonych mu statutem, znajduje się dopiero w toku; pomimo to wystąpiła na Wystawie w sposób, który z jednej strony przynosi istotnie chlubę młodemu jeszcze zakładowi, z drugiej zaś jest wymownym dowodem jego pożyteczności.

Podczas gdy szkoła krakowska obejmuje pięć działów: wyższą szkołę przemysłową z wydziałami budownictwa, mechaniki i chemii, dalej przemysł artystyczny (malarstwo dekoracyjne), szkołę przemysłową uzupełniającą, kurs specyalny dla maszynistów i takiż kurs dla malarzy dekoracyjnych; — szkoła lwowska posiada oddziały: przemysłu budowlanego i artystycznego, szkołę przemysłową uzupełniającą i naukę rysunku i modelowania. Szkoła dla przemysłu budowlanego przeznaczona jest obecnie w skutek nowej ustawy budowlanej z 29 grudnia 1893, dla majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, tudzież dla stolarzy i ślusarzy budowlanych, którzy mogą się w niej wykształcić na samoistnych przemysłowców. — Szkoła znowu dla przemysłu artystycznego przysposabia pracowników w tych kierunkach przemysłu, wymagających znajomości stylu i dobrego smaku, dla których istnieją w niej osobne szkoły zawodowe (szkoła dla przemysłu drzewnego, metalowego, keramicznego, hafciarstwa i koronkarstwa), tudzież podaje szerszym kołom sposobność wydoskonalenia się w rysunku i modelowaniu, tak potrzebnych wszystkim rodzajom pracy przemysłowej, wymagającym gruntownej znajomości form artystycznych i biegłości technicznej. — W roku ubiegłym miał Zakład wraz z kursem matematyczno rysunkowym dla nauczycieli szkół ludowych, 466 uczniów. Dyrektorem Zakładu jest — jak wiadomo — p. Zygmunt Gorgolewski.

Wystawa lwowskiej szkoły przemysłowej mieściła się w pawilonie Wydziału krajowego po prawej ręce od wejścia, w trzech przedziałach następujących tuż po przedziale, zajętym przez szkołę przemysłowa w Krakowie. Szkoła wystawiła razem 537 okazów.

Z przedmiotów, które są wykładane na dziale budowlanym (a niektóre — oddzielnie lecz równocześnie — także na dziale dla przemysłu artystycznego) i były uwzględnione na Wystawie, wymienić należy naukę geometryi i rysunków geometrycznych, naukę rysunków wolnoręcznych, tudzież naukę konstrukcyj budowniczych (kurs II i III) i form architektonicznych (kurs III — osobno także dla przemysłu artystycznego). Nauka geometryi i rysunków geometrycznych ma na celu, aby uczeń po odbytym kursie dwuletnim mógł posiąść dostateczny zasób wiadomości teoretycznych, potrzebnych mu do racyonalnego traktowania właściwego zawodu. Nauka rysunków wolnoręcznych, zajmująca drugie miejsce po ćwiczeniach praktycznych, ma zadanie, aby uczeń należycie zrozumiał formy i ich proporcyę w zastosowaniu do zawodu; to też od rysunków ze świata roślinnego, z wzorów płaskich, postępuje ona systematycznie do nauki perspektywy. Od drugiego roku udzielaną bywa nauka konstrukcyj budowniczych, na podstawie której uczniowie opracowują zadanie rysunkowe, podług danego tematu, zaczerpniętego z zakresu odnośnego rzemiosła. — Na Wystawie całemu temu pochodowi nauki we wszystkich powyższych kierunkach można się było przypatrzeć dokładnie na wyłożonych, lub o ile miejsce pozwalało, także rozwieszonych tablicach i pracach, które wykonali uczniowie pod nadzorem nauczycieli odnośnych przedmiotów. O ile znowu chodzi o tok nauki form architektonicznych, udzielanej zarówno na dziale budowlanym, jak i na dziale dla przemysłu artystycznego, to odnośne tablice, ułatwiające uczniowi znakomicie zrozumienie rzeczy, wykonane wzorowo przez profesora szkoły przemysłowej, p. Tadeusza Münnicha, zawieszone były na jednej ze ścian. Przedstawiały one wyczerpująco tok nauki przedmiotu, prowadzonej systematycznie od poznania elementów architektonicznych aż do systemów architektonicznych a prowadzonej w sposób odpowiedni do zawodu ucznia.

W dziale dla przemysłu drzewnego, wystawione były odręczne rysunki zawodu snycerskiego według modeli gipsowych, według fotografij, szkiców i projektów, oraz rysunki zawodowe w rozmaitych stylach: jak w stylu renesansu włoskiego, francuskiego, barokowego, rokoko i t. d.; przedstawiały one ozdobne ramy, konsole, stoły, krzesła, lustra, kasetki i t. p. Tuż obok były także rysunki odręczne ślusarstwa artystycznego według odlewów z przedmiotów metalowych i rysunki zawodowe. Patrząc na te rysunki, z łatwością można było zrozumieć, skąd bierze się owo poczucie smaku artystycznego u naszych rzemieślników, które na Wystawie widziało się na każdym niemal kroku, ilekroć zaglądnęło się do działu pawilonu przemysłowego, przeznaczonego dla stolarstwa lub dla ślusarstwa. — Z rysunkami tymi tworzyły jedną całość rozrzucone po wszystkich trzech przedziałach drzewne wyroby meblowe. Były tam rozmaite stoły i stoliczki nowych kształtów, wykonane w rozmaitej technice, z drzewa miękkiego i twardego, bajcowane, surowe i t. d. Powszechną uwagę zwracał na siebie bajcowany garnitur dębowy, złożony ze stołu i czterech foteli, rzeźbiony bogato w stylu późnego renesansu włoskiego. Z tokarskich wyrobów były wazony, zwierciadła, zawieszadła etc. — Z prywatnych prac nauczycieli zakładu było wystawionych kilka robót, mianowicie prof. Pietscha rysunek akcyi dla gal. Banku hipotecznego, heliograficznie reprodukowany i wspaniałe lustro filarowe, rzeźbione bogato według motywów indyjskich, a przeznaczone do częściowego wykonania w t. zw. maśie francuskiej.

Wystawa rzeźby w drzewie (prof. Juliusz Bełtowski) przedstawiała dwa kierunki naukowe: dekoracyjny i figuralny. Co do pierwszego tok nauki uwidoczniony był począwszy od kształtów liścia, aż do pełnych ornamentów w trudnym, nowożytnym włoskim stylu, wykonanych ze wzorową biegłością. Smiałość cięcia i świeżość kształtów rysunku, dowodzą, iż naukowy kierunek, da-

skusyę nad postępowaniem egzekucyjnem. Załatwiono §. 214 do 252. Dr. Dyk podniósł, iż postanowienia noweli egzekucyjnej w ogólności zyskały sobie uznanie, — wniósł jednak szereg poprawek drobniejszych, które po dyskusyi odrzucono.

Następne posiedzenie komisyi w dniu dzisiejszym.

— W obradach nieustającej komisyi podatkowej nastała chwila przerwy, a to dlatego, aby subkomitetowi dać sposobność przeprowadzenia obrad nad odesłanymi do niego przez komisyę paragrafami przedłożenia. Skoro subkomitet wywiąże się z tego zadania, komisya podatkowa dalej będzie prowadzić obrady swe i ukończy je — jak to w *exposé* swojem zaznaczył P. Minister skarbu, dr. Plener — w ciągu listopada. Sprawozdanie referenta będzie gotowem na wszelki wypadek przed feryami świąt Bożego Narodzenia, tak, iż deputowani w czasie tych feryj będą mieli dość sposobności, aby przestudyować sprawozdanie o przedłożeniach podatkowych, których drugie czytanie w pełnej Izbie rozpocząć się ma natychmiast po zebraniu się jej w przyszłym roku.

— Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie.

— Zjednoczona lewica niemiecka odbyła posiedzenie we wtorek i obradowała na niem nad projektem ustawy karnej.

Z Rumunii.

(Hr. Agenor Gołuchowski).

Stanowisko posła austro-węgierskiego przy dworze rumuńskim, zajął po hr. Agenorze Gołuchowskim — jak wiadomo — hr. Welsersheimb, dotychczas szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych. Z powodu ustąpienia hr. Agenora Gołuchowskiego z tego stanowiska, piszą z Bukaresztu pod d. 13 b. m. do *Politische Correspondenz*:

Z chwilą ustąpienia dotychczasowego przedstawiciela Monarchii habsburskiej w Rumunii, usuwa się ze służby dyplomatycznej osobistość, która podczas z górą siedmioletniej działalności swej na stanowisku w Bukareszcie, tem większe zasługi zdobyła sobie około utrzymania i umocnienia dobrych stosunków między Austro-Węgrami i Rumunią, że w tym czasie nie brakowało rozmaitych przyczyn, które takt dyplomatyczny wspomnianego reprezentanta austro-węgierskich interesów w Rumunii, mogły były narazić istotnie na ciężkie próby. Hrabia Gołuchowski objął swe stanowisko w czasie gabinetu Bratianu-Sturdza, w chwili, gdy ówczesna „połączona opozycya“ usiłowała zachwiać istnienie tego gabinetu przez spotęgowane zaczepki przyjaznej trójprzymierzu polityki rządu rumuńskiego. Że po upadku Jana Bratianu i krótkiem urzędowaniu intermistycznego ministerstwa Rosetti'ego nie wzięło góry stronnictwo, dążące do zerwania z trójprzymierzem, a w szczególności z Austro-Węgrami i do stanowczej zmiany w zagranicznej polityce Rumunii, to jest w wielkiej mierze zasługą hr. Gołuchowskiego. Ożeniony z księżniczką Murat, pozostawał z królewskim dworem rumuńskim w stosunkach pokrewieństwa i dobrze był obznajomiony z zapatrywaniami króla, a dzięki temu mógł zasadniczo przyczynić się do tego, by konserwatywnych zwolenników t. zw. polityki wolnej ręki przekonać o tem, iż polityka ta, podnoszona jako kontrast do polityki przychylnej trójprzymierzu, jest tylko urojeniem, i że usiłowania dążące do zrealizowania jej musiałyby zaplątać Rumunię — nie na jej korzyść — w koła polityki służącej specyalnie interesom rossyjskim. W ostatnim czasie urzędowania hr. Gołuchowskiego, było wprawdzie pełne umiarkowania postępowanie jego względem agitacyi t. zw. ligi kulturnej oraz demonstracyj studenckich w Bukareszcie, przedmiotem rozmaitych zaczepek ze strony prasy węgierskiej: oświadczenie jednak, jakie P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky złożył w Delegacyi węgierskiej, okazało, że stanowisko dyplomatycznego reprezentanta Austro-Węgier w Bukareszcie, było w zupełnej zgodzie z zapatrywaniami wspólnego Rządu Monarchii. Fakt wreszcie, że Najj. Pan hr. Gołuchowskiemu niedawno nadał jedno z najwyższych odznaczeń: wielką wstęgę orderu Leopolda, dowodzi lepiej niż wszystko inne, że działalność jego znalazła w decydujących kołach najzupełniejsze uznanie.

Kwestya polska w Prusach.

Donosiliśmy już o rozprawie wolnomyślnego polityka i profesora niemieckiego Delbrücka, pod tytułem „Kwestya polska.“ Jak wiadomo, znakomity a odznaczający się niezwykłą bezstronnością ten uczony i publicysta, poddał ostrej krytyce nietylko ekonomiczno-społeczną, ujawniającą się w komisyi kolonizacyjnej, politykę rządu pruskiego, ale także wystąpił stanowczo przeciw zamiarom przymusowego germanizowania ludności polskiej za pośrednictwem szkoły. „Irlandczycy rozmawiają nawet pomiędzy sobą po angielsku — mówi prof. Delbrück — czyż jednak zamienili się w Anglików? Na odwrót znów, Alzatczycy byli bardzo dobrymi Francuzami, chociaż mówili po niemiecku. Nasz zapał narzucania Polakom języka niemieckiego, a powstrzymywania Niemców od języka polskiego, doprowadził jedynie do tego, że Polacy władają dwoma językami, co im z samej natury rzeczy zapewnia ekonomiczną wyższość nad Niemcami. Złagodzenie zatargu i naprężenie w walce pojedynczych narodowości przynosi jedynie korzyść stronnictwom silniejszym pod względem ekonomicznym i społecznym. Przyczyną złego jest zniewieściałość Niemców, spowodowana bezustanną opieką rządu, a lekarstwa szukać należy wyłącznie w samopomocy narodu.“

Nieco dalej mówi prof. Delbrück: „Jest to rzeczą politycznej mądrości Polaków, aby się przedostać przez wszystkie przeszkody. My ze swej strony stawiamy Polakom w Prusach żądanie, aby się w jakikolwiek sposób oświadczyli jasno i niedwuznacznie jako pruscy poddani polskiej narodowości z niewzruszoną wiernością, a ponieważ cesarz sam w Toruniu zwrócił do nich ostrzeżenie i upomnienie, będą musieli w najbliższej sesyi parlamentu zdecydować się z pewnością na jakąś manifestacyę.“

„Następstwem tego będzie prawdopodobnie rozdwojenie, a że siła małego Koła polskiego polega na bezwzględnej jedności, będzie zatem im z pewnością bardzo trudno przystąpić do tego. Skoro to atoli się stanie, natenczas wiele zyska na tem jasność stosunków.“

Prof. Delbrück twierdzi, iż rozdwojenie to już dzisiaj jest zarysowane, („partya ludowa“ Szymańskiego), — choć prasa niemiecka zawsze jeszcze traktuje Polakow jako ogół przejęty jedną jedyną wspólną dążnością. — W słowach tych prof. Delbrücka tkwi wielka dla Polaków w Poznańskiem przestroga.

Broszurę swą kończy prof. Delbrück w następnych słowach:

„Gdyby teraz miało nastąpić rozdwojenie wśród Polaków, czy szlachta będzie także miała tłumy za sobą? Decyzya będzie zależała głównie od tego, czy zapatrywanie ks. Bismarcka na polski stan chłopski jest dziś jeszcze słusznem, lub czy też należy już do bezpowrotnej przeszłości. W każdym razie prasa niemiecka i opinia publiczna będzie potem wiedziała, kogo ma z Polaków uważać za przyjaciela, a kogo za nieprzyjaciela.

„Jestto wielki moment dla Polaków i tem samem także dla nas i dla przyszłej polityki europejskiej. Opinia publiczna w Niemczech pojęła przemówienie cesarza w Toruniu jako zboczenie od dotychczasowej polityki. Od Polaków zależy, czy przeciwnie nie będzie to szczeblem do wyższego stopnia; jeżeli bowiem bezwarunkowo uznają się za pruskich poddanych, natenczas spełni się też dla nich przyrzeczenie, że „mogą liczyć na królewską łaskawość i życzliwość w tym samym stopniu, co Niemcy.“

Broszura prof. Delbrücka — jak to z góry można było przewidzieć, — doznała ze strony prasy niemieckiej bardzo nierównego przyjęcia. Gdy bowiem zasadniczo nieprzychylne Polakom dzienniki zachowawcze i narodowo liberalne pomijają ją milczeniem, albo starają się na wszelki możliwy sposób zbijać zawarte w niej poglądy, organa katolickie i wolnomyślne wyrażają się o niej z mniej lub więcej stanowczem uznaniem. Pomiędzy innemi omawiają w ostatnich swych numerach pracę prof. Delbrücka dwa poważne berlińskie dzienniki wolnomyślne: *Börsen Courier* i *Tageblatt*. Oba te organa, różniące się zwykle w swych zapatrywaniach na sprawy polskie — gdy bowiem *Börsen Courier* zajmował mianowicie w ostatnich czasach stanowisko nadzwyczaj przychylne względem Polaków, *Tageblatt* rej nieledwie wodził pomiędzy skrajnie nieprzychylnymi Polakom dziennikami — bez wszelkich zastrzeżeń zgadzają się na wywody prof. Delbrücka.

Börsen Courier pisze mianowicie między innemi: „W tej broszurze z całą jasnością i zdaniem naszem, zupełnie trafnie osądzono i potępiono politykę wobec Polaków, jaką zainaugurował ks. Bismarck i która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ma znowu być podjętą na nowo, jeżeli się ma słuchać rad panów Kennemannów i towarzyszy. Pokazuje się tutaj znowu, co się okazywało zawsze, że niesprawiedliwa polityka jest także złą polityką.“

Nieco dalej czytamy: „Gdyby nie polityka wobec Polaków, którą zainaugurował ks. Bismarck, nie byłoby nigdy możliwem, aby powstało niebezpieczeństwo polonizacyi i tylko za pomocą zupełnego i stanowczego porzucenia drogi polityki bismarckowskiej wobec Polaków można niebezpieczeństwo to znowu usunąć.“

Podobnie wyraża się *Berliner Tageblatt* przemawiając za „oszczędzaniem uprawnionych narodowych i religijnych żądań polskiej ludności.“

Zjednoczenie Kościoła katolickiego z kościołami wschodniemi.

Papież Leon XIII, przystąpił do wprowadzenia na praktyczną drogę gorącego i od dawna żywionego pragnienia swego: zjednoczenia kościołów wschodnich z Kościołem rzymsko-katolickim. Wczoraj odbyć się miała w Watykanie pod osobistem przewodnictwem Papieża pierwsza konferencya dla obradowania nad środkami, któreby doprowadziły do tego zjednoczenia. W konferencyi biorą udział kardynałowie: Rampolla, Ledóchowski, Langénieux, Wincenty Vanutelli, Galimberti, dalej katoliccy patryarchowie Syryjczyków i Melchitów, oraz delegat patryarchy Maronitów. Pierwsza ta konferencya miała na celu oznaczyć metodę i program pracy dla konferencyj następnych.

Trudności nie brak już w tem pierwszem stadyum usiłowań zjednoczenia rozerwanych schizmą Kościołów. Na konferencyę przybyć miał, jak wiadomo — także patryarcha Ormian-katolików, mieszkający stale w Konstantynopolu, msgr. Azarian. Nie pojechał jednak, ponieważ sułtan Abdul-Hamid był przeciwny podróży patryarchy do Rzymu, jakkolwiek nie zabronił mu tego oficyalnie i formalnie. Msgr. Azarian powołany został do Yildiz-Kiosku, gdzie mu — jak donosi z Konstantynopola sprawozdawca *Pol. Corr.* — powiedziano, że ze względu na niezadowolenie, jakie w pewnych kołach panuje z powodu usiłowań Papieża w sprawie zjednoczenia Kościołów wschodnich z zachodnim, byłoby pod względem politycznym rzeczą rozumniejszą, gdyby patryarcha pozostał w Konstantynopolu. Rząd turecki, który zawsze był życzliwym dla Kościoła katol. i katolików mieszkających w Turcyi, uważa za dobrych poddanych sułtana, nie patrzy krzywem okiem na wspomniane usiłowania — nie wszystkie jednak mocarstwa, interesowane na Wschodzie podzielają te cywilizowane i toleranckie zapatrywania sułtana i jedno lub drugie z nich jest niemile dotknięte zamiarem Papieża połączenia napowrót tych Kościołów. — Nie trudno domyśleć się o kim myślał rząd turecki. Wyjaśnia to także następująca relacya z Konstantynopola do *Polit. Corr.*:

Święty synod ekumenicznego patryarchatu roztrząsał na jednem z ostatnich posiedzeń encyklikę Leona XIII o zjednoczeniu kościołów wschodnich z Kościołem rzymsko-katolickim. Przedmiotem obrad było pytanie, jakie stanowisko ma zająć ekumeniczny patryarchat wobec dążeń Kuryi papieskiej. Po burzliwej dyskusyi zgodzono się na to, że patryarcha powinien do wszystkich eparchii wystosować list pasterski, w którym wystąpi przeciwko zjednoczeniu obu Kościołów, jakiego pragnie Papież, oraz przestrzeże wiernych grecko-prawosławnego kościoła przed propagandą katolicką. Redakcyę tego listu pasterskiego powierzono uchodzącemu za uczonego teologa metropolicie z Methyme, monsignorowi Nikephorusowi.

---

jący pole zdolnościom snycerza, pilnie jest przestrzegany. W dziale figuralnym ta sama systematyczność: od pojedyńczych części ciała ludzkiego, obrobione tu były wszystkie wzory naukowe aż do pełnych figur, jak n. p. biust Najj. Pana, cała figura Madonny, Chrystus ukrzyżowany, i t. d. — a w dziale płasko-rzeźby głowa *Matris dolorosae* lub „Sen Jakóba“. Wszystkie te prace były istotnie wzorowo wykonane.

Dział metalowy reprezentowało na Wystawie ślusarstwo artystyczne, a chociaż dział ten jest najmłodszy, w szkole lwowskiej (bo od półtora roku zaprowadzony), czynił on jednak mimo to korzystne wrażenie. Plan organizacyjny szkoły obejmuje wprawdzie także brązownictwo i cyzylierstwo; te działy jednak nie weszły dotąd w życie. Cyzylierstwo, t. j. rzeźbiarstwo metalowe, jako przemysł samoistny u nas jeszcze niepopłacające, mniej może, a właściwie nie tak pilnie jest potrzebne — przemysł brązowniczy jednak, jak tego dowodzą ekspozycye w pawilonie przemysłowym, dosyć jest w kraju naszym rozgałęziony, lecz niestety zamienia się zwolna na handel wyrobami brązowniczymi, sprowadzanymi z niemieckich prowincyj Austryi lub z Niemiec. Powodem, dla którego brązownictwo nie rozwija się u nas i dla którego jest przeważnie jednostronnem, — ogranicza się bowiem na brązownictwie kościelnem, — jest właśnie brak zawodowego wykształcenia dla przemysłowców w rysunku artystycznym i brak sposobności do nabycia zręczności, potrzebnej do brązownictwa t. zw. galanteryjnego, — słowem, brak należycie zorganizowanej szkoły zawodowej. To też pożądaną byłoby rzeczą, aby szkoła przemysłowa we Lwowie jak najprędzej mogła brakowi temu zaradzić. — Prawdziwemi cackami z działu metalowego był lichtarzyk z jaszczurką doskonale cyzelowany i ciężarek na papiery, przeznaczone widocznie do garnituru na biurko. I w tym dziale cały tok nauki był wyczerpująco i praktycznie przedstawiony.

W dziale haftów, oprócz przedstawionego toku nauki (w osobnej tece), w dwóch szafach rozłożone były prace, często prawdziwie artystyczne. Na pierwszy rzut oka można było ocenić, iż nie są to roboty, obliczone na efekt, lecz prace odznaczające się dokładnością, doborem kolorów, stylowym rysunkiem, a subtelnie wykończone. Oprócz licznych prac uczenic,, zwracały tu uwagę także prace nauczycielki p. K. Rybak (n. p. wachlarz roboty filigranowej haft złoty do ubrania damskiego i i.). Niemniej godne uwagi były koronki klockowe i igłowe, wykonane nieraz tak subtelnie, iż mogły stanąć śmiało obok zagranicznych. Prócz prac uczenic, nauczycielka p. M. Knee nadesłała tu także własne prace, bardzo ładne.

Jeżeli hafty szkoły przemysłowej mogły słuszną zjednać dla siebie u ogółu pochwałę, przypisać to potrzeba w wielkiej mierze wzorowej nauce tego, co stanowi pierwszą podstawę, pierwszy warunek artystycznego w tym kierunku wykształcenia: mianowicie nauce rysunków specyalnych dla haftów i koronek (nauczycielka p. Helena Komorowska). Z tego zakresu były na Wystawie przedstawione rysunki haftów, w których uwidoczniał się cały postęp uczenic od najłatwiejszych linij do najtrudniejszych motywów, branych z natury, z naśladowaniem ściegów i kolorów; były nawet własne kompozycye, widocznie już bardzo biegłych uczenic. Z największem zajęciem można tu było śledzić cały rozwój nauki, oparty widocznie przedewszystkiem na tem, aby uczenica rozumiała nad czem pracuje, aby rysunek swój zawsze dokładnie opracowała, a to zawsze w sposób ściśle zastosowany do jej zawodu.

Prace z pablicznej sali rysunków dla pań, jaka znajduje się przy tutejszej szkole przemysłowej, pod kierownictwem dyrektora Tschirschnitza, mogły być tylko skąpo reprezentowane z powodu braku miejsca; to jednak już co było, dowodziło, że nauka sumiennie jest prowadzona, że zrozumienie rysunku jest usilnie przestrzegane a wszelki szkodliwy dyletantyzm stanowczo wykluczony.

Prace uczniów z kilku kursów modelowania (prof. Wiśniowiecki) dowodziły również bardzo systematycznej nauki, a niektóre odznaczały się już wcale dobrem odczuciem piękna i formy.

W dziale malarstwa dekoracyjnego i rysunków wolnoręcznych zastosowanych do sztuki malarskiej rękodzielniczej, rozpoczęła się nauka dopiero w ubiegłym roku szkolnym pod kierunkiem powołanego w tym celu z Wiednia prof. Tadeusza Rybkowskiego. Pomimo tak krótkiego czasu, były już na Wystawie roboty uczniów, dowodzące biegłości i talentu, a uczniowie tego działu wykonali także pod kierunkiem swego profesora, zewnętrznej i wewnętrznej dekoracyi pawilonu JE. Kazimierza hr. Badeniego, przeznaczonego dla krajowej Rady szkolnej.

Trudno byłoby nie wspomnieć jeszcze o wystawie szkoły uzupełniającej dla przemysłu artystycznego, w której udzielaną bywa wieczorna nauka dla wszystkich rękodzieł przemysłu artystycznego, jak dla rzemieślników: malarzy, rzeźbiarzy, snycerzy, stolarzy, kamieniarzy, ślusarzy, grawerów, garncarzy etc. Rozmaite ich prace, tworzyły z resztą wystawy szkoły przemysłowej całość, pełną rozmaitości a mimo to harmonijną.

* * *

Kończąc tę wzmiankę luźnych wrażeń z wystawy szkolnictwa, mającą uzupełnić choć w części przynajmniej zanotowane w czasie trwania Wystawy spostrzeżenia, chcielibyśmy dodać jeszcze jedną uwagę. Szkolnictwo nasze znajduje się dzisiaj niezawodnie w stadyum rozwoju; ażeby jednak pożądany jego stopień tem łatwiej mogło osiągnąć, potrzeba do tego nietylko starania władz i nauczycielstwa, lecz także pracy samego społeczeństwa. Działalności społeczeństwa trudno przepisać granice i wskazać drogi; jestto jednak rzeczą niezawodną, iż gdy społeczeństwo zamiast zniechęcać siebie i innych niesłusznym pesymizmem, otoczy szkoły obywatelską życzliwością i opieką, gdy zajmie się szczerze losem nauczycieli i młodzieży, spełni jedno z najszlachetniejszych swych zadań a sobie samemu byt utrwali i przyszłość zapewni. Nie darmo bowiem powiedział znakomity myśliciel i publicysta francuski Juliusz Simon: „Naród, który ma najlepsze szkoły, jest pierwszym narodem, a jeżeli nie jest nim dzisiaj, będzie nim jutro“.

Ad. B.

Choroba cara.

Te same wiadomości alarmujące, ale nie stwierdzone lub też z drugiej strony donoszące o lekkiem polepszeniu w stanie zdrowia cara, były także znamiennym rysem dnia wczorajszego i po części dzisiejszego. W Wiedniu rozeszła się wczoraj nawet pogłoska, że car umarł; wiadomość tę miało otrzymać prywatnie kilka domów bankowych. Okoliczność, że od wczoraj południa nie otrzymano tam żadnej urzędowej wiadomości z Petersburga, zdawała się podnosić prawdopodobieństwo tej pogłoski. Późnym wieczorem nadszedł tymczasem telegram z Petersburga, że car w nocy z wtorku na środę spał kilka godzin i miał lepszy apetyt.

Pogłoska, jakoby prof. Leyden uwiadomić miał rodzinę, że w najbliższych dniach powraca z Liwadyi, a 29 b. m. rozpocznie wykłady, okazała się bezpodstawną. Mylna wiadomość powstała ztąd, że początek klinicznych wykładów Leydena rzeczywiście zapowiedziany jest oficyalnie na 29 b. m., w zastępstwie jednak nieobecnego profesora wykładają asystenci Klemperer i Goldscheider.

Przeciwnie, berliński *Localanzeiger* donosi z Sewastopola, że leczenie cara spoczywa głównie w rękach prof. Leydena. Car otrzymuje jako pożywienie prawie wyłącznie cztery razy dziennie maślankę i bulion. Od 15 b. m. nie opuścił ani razu pokoju. Dwóch lekarzy znajduje się zawsze w nocy obok pokoju chorego.

W. ks. Włodzimierz, który wraz z żoną przybył w poniedziałek do Liwadyi, przesłał do jednego z dzienników paryskich *Gallignanis Messenger* następującą depeszę: *Deux derniers jours amélioration. Etat toujours très grave.* Opinię tę potwierdzają wszyscy korespondenci dzienników zagranicznych.

Köln. Ztg. donosi w formie pogłoski, że lekarze mają nadzieję utrzymać cara przy życiu jeszcze dwa do trzech tygodni sposobem sztucznym, wskutek czego ślub carewicza z księżniczką Alicyą ulegnie zapewne zwłoce. To też, według prywatnej depeszy, dotychczas jeszcze niewiadomo, czy w Liwadyi odbyły się wczoraj tylko kościelne wiążące zaręczyny, czy też ślub rzeczywisty.

Niemiecką służbę księżniczki Alicyi zastąpiono już w Warszawie przez rossyjską. Niemiecką odesłano ztamtąd do domu.

O przybyciu narzeczonej następcy tronu do Rossyi, donosi *Nowoje Wremia*: Na stacyi granicznej Aleksandrowo powitała księżniczkę jej siostra w. ks. Elżbieta Teodorówna i towarzyszyła jej do Liwadyi. Podróż z Symferopola do Jałty odbyły księżniczki przy pięknej pogodzie w otwartym powozie; droga była ozdobiona tryumfalnemi bramami. W Ałuszcie powitał swoją narzeczoną następca tronu w. ks. Mikołaj w towarzystwie w. ks. Sergiusza Aleksandrowicza. Tam podano także śniadanie. Po godz. 5 popołudniu całe towarzystwo stanęło w Jałcie. Następca tronu siedział obok swojej narzeczonej. W Jałcie liczny tłum ludności powitał narzeczonych. O godz. wpół do 6 wieczorem stanęła księżniczka w Liwadyi. Powitawszy cara i carowę, udała się w towarzystwie carowej i członków rodziny carskiej do kaplicy pałacowej na nabożeństwo. Osoby, należące do świty przyjęły księżniczkę u bramy kaplicy.

Z Symferopola specyalnie donoszą: Przejeżdżającą tędy księżniczkę heską Alicyę powitały władze wyższe cywilne i wojskowe, oraz tłum ludu. Burmistrz miasta na półmisku srebrnym ofiarował księżniczce chleb i sól, małżonka zaś naczelnika gubernii Łazarewa i inne panie, wręczyły jej piękne bukiety z świeżych kwiatów. — Przy odgłosie dzwonów i okrzyków „hurra“ udała się księżniczka w dalszą drogę do Liwadyi. — Dzienniki rossyjskie ogłaszają telegraficzną odpowiedź księżniczki Alicyi na powitalną depeszę miasta Moskwy, wysłaną z powodu przybycia księżniczki do Rossyi. Odpowiedź ta brzmi: „Silnie wzruszona tem, że Moskwa pomyślała o mnie w chwili, gdy wstępuję na terytoryum nowej, a od dawna mi drogiej ojczyzny, dziękuję ja i moja siostra serdecznie starej, pierwszej stolicy. Nie wątpimy o szczerości waszych modłów za zdrowie ukochanego cesarza. Oby Bóg nam dopomógł!

Alicya.“

Warszawska giełda otrzymała następujący telegram od rossyjskiego ministra skarbu: „Proszę niezwłocznie zgromadzić przedstawicieli banków i domów bankierskich, zajmujących się sprzedażą waluty, i zakomunikować im, iż żywię przekonanie, że wobec ciężkich wypadków ostatniej chwili, nie tylko powstrzymają się od wszelkich spekulacyjnych zakupów i sprzedaży, a zwłaszcza nabywania złota, ale, jak tego wymaga obowiązek każdego wiernego poddanego, przedsięwezmą wszelkie usiłowania, aby nie obniżać kursu rubla oraz papierów państwowych i w tym celu odłożą nawet kupno złota na niezbędne pilne potrzeby.“

W Warszawie zaczęto od wtorku ogłaszać na rogach ulic biuletyny o stanie zdrowia cara.

Według prywatnych wiadomości z Berlina, w razie śmierci cara, uda się na pogrzeb ks. Henryk, jako reprezentant cesarza Wilhelma. Od pierwotnego swojego zamiaru udania się osobiście na pogrzeb, odstąpił cesarz niemiecki. Inna depesza z Berlina donosi, że na podstawie informacyj, zasiągniętych w kompetentnem miejscu, można stanowczo stwierdzić, iż pozbawioną wszelkiej podstawy jest wiadomość *Nordostsee Ztg.*, jakoby cesarz Wilhelm rozkazał, aby jacht „Hohenzollern“ był przygotowany do ewentualnej podróży do Petersburga. Również nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby okręt „Woehrt“ miał towarzyszyć „Hohenzollernowi“.

Carewicz ma podpisywać już od trzech dni wszystkie pisma urzędowe. Przejście księżniczki Alicyi na prawosławie, miało się podobno odbyć już we wtorek w kaplicy pałacowej. Ceremonii dokonał protopop Janiszew, który księżniczce udzielał nauki religii prawosławnej. Ojcem chrzestnym był w. ks. Sergiusz.

Dr. Mierzejewski powrócił już z Liwadyi do Petersburga. Do carowej powołany ma być znany lekarz i masażysta dr. Metzger. Stan w. ks. Jerzego jest nader groźny; w ostatnich dniach wystąpiło kilka gwałtownych krwotoków. Wśród ludu rossyjskiego utrzymuje się wieść, że car już umarł, atoli śmierć jego aż do ślubu następcy tronu trzymana jest w tajemnicy. Podróżni, przybyli do Liwadyi, poddani są ścisłemu nadzorowi policyjnemu. Do zamku nie wolno im się zbliżać. — W Liwadyi oczekują przybycia króla greckiego.

KRONIKA

Lwów, 25 października.

— **Z c. i k. armii.** Mocą Najw. rozporządzenia generał-porucznik Herman Bordolo-Boreo, komendant 30 dyw. piechoty, przeniesiony na własne żądanie w stan spoczynku, przyczem otrzymał charakter generała broni *ad honores* i order Żelaznej korony II. klasy. Komendantem 30 dywizyi mianowany gen.-major Gustaw Plentzner. Pułkownik Karol Märkel, mianowany szefem inżynieryi 11 korpusu; pułkownik August Noe, dyrektorem inżynieryi w Krakowie; podpułkownik Albin Juda, dyrektorem inżynieryi w Przemyślu; major Jarosław Stipanowicz przydzielony do dyrekcyi inżyn. w Jarosławiu; major Jan Hrabar, do dyrekcyi inżyn. w Krakowie.

Pułkownik Karol Nowotny mianowany szefem inżynieryi 10 korpusu; major Konstanty Rastovic, przydzielony do dyrekcyi inż. w Krakowie.

Podpułkownik Wiktor Jaworski, 3 pułku drag. przeniesiony w stan spoczynku, przyczem otrzymał charakter pułkownika *ad honores* i wyrazy Najwyższego zadowolenia.

Lekarz pułkowy I. klasy dr. Aleksander Kropsch z 58 p. p. oraz lekarze pułkowi II. klasy: dr. Władysław Grabowicz z 10 p. p., dr. Ludwik Glück z 45 p. p. i dr. Wojciech Gramatyka z 9 p. dragonów przeniesieni do stanu czynnego obrony krajowej.

— **Raut w Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m. W części wokalnej wezmą udział pani Krzyżanowska i p. Jacyk. W części deklamacyjnej przyrzekli swój współudział nasi znani artyści dramatyczni: Pani Wanda Siemaszko i p. Stanisław Trapszo. Prócz tego da się słyszeć młodziutki pianista Maks Wolfsthal (syn). Kierownictwo rautu spoczywa w doświadczonych rękach prof. F. Neuhausera. Początek o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczór. Lista otwarta.

— **Dyrekcya Wystawy** zawiadamia, że przedmioty z pawilonów jak najprędzej zabierać należy, gdyż biuro dyrekcyi przenosi się już przed 1 listopada do miasta. Oprócz pawilonu humenowskiego, rozebrano już pawilonik Mac Garveya i Łyszkiewicza. Pawilon hr. Romana Potockiego już sprzedany.

Garnitur mebli, oszacowany pierwotnie na 1200 zł., a kupiony przez dyrekcyę za 1000 zł. u stolarza Gettlicha z Jasła, wygrała pewna niezamożna osoba, która gotowa odstąpić ten garnitur za tańszą cenę. Garnitur znajduje się w pawilonie przemysłowym, a co do warunków nabycia porozumieć się można w biurze dyrekcyi na placu Wystawy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wincenty Aleksander Eminowicz, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa filologicznego.** W sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali V. Uniwersytetu zwykłe miesięczne zgromadzenie Towarzystwa filologicznego. Na porządku dziennym: 1. Sprawy bieżące. 2. Wykład prof. Schneidera p. t. „Obie Politeje ateńskie“. 3. Wykład prof. dr. Kruczkiewicza: „O zasadniczem znaczeniu konjunktywu w języku łacińskim“. 4. Liczne komunikaty naukowe.

— **W Czytelni dla kobiet** we Lwowie odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem Walne Zgromadzenie, na które wydział Czytelni wszystkich członków zaprasza.

— **Koncert** gal. Towarzystwa muzycznego, zapowiedziany na piątek 26 b. m. — jak nam donoszą — nie odbędzie się, z powodów od zarządu niezależnych.

— **Kolej elektryczna.** Próbna jazda kolei elektrycznej nową linią od wałów Hetmańskich (kawiarni wiedeńskiej) do górnej części ul. Łyczakowskiej rozpoczęła się dzisiaj zrana.

= **Straszny wypadek.** Antoni Radecki, właściciel realności za rogatką zamarstynowską, jadąc wczoraj popołudniu placem Krakowskim, zeskoczył z wozu, pośliznął się na szynie tramwajowej i upadł tak nieszczęśliwie, iż hak przymocowany u stelwagi przebił mu prawą skroń, powodując śmierć natychmiastową. Tak głęboko wbił się hak w czaszkę, iż lekarze musieli ją na miejscu rozciąć, by umożliwić odczepienie ciała od wozu. Nieszczęśliwy liczył lat 65, był żonaty i ojcem pięciorga dzieci. Zwłoki odwieziono do kostnicy szpitala powszechnego.

= **Skruchą spowodowana** złożyła pewna osoba złoty zegarek wraz z dużą złotą sprzążką, znaleziony we Lwowie jeszcze w roku 1886. Jest to damski kryty remontoir o gładkich kopertach, z których jedna oznaczoną jest monogramem i koroną, na drugiej zaś wyryty herb i korona. W ten sam sposób ozdobiona jest sprzążka. Niewiadomy właściciel może zgłosić się po odbiór w c. k. Dyrekcyi policyi.

— **Surowica dr. Behringa.** Komisya kontrolująca wydziału wielkiego krakowskiej Kasy Oszczędności uchwaliła przedstawić temuż wydziałowi wniosek o udzielenie kwoty 500 zł. na sprowadzenie do Krakowa i dokonanie doświadczeń z surowicą krwi, takzwanem *serum*, środkiem antidyfterycznym, wynalezionym przez dr. Behringa. Doświadczenia dokonane będą prawdopodobnie w szpitalu św Ludwika dla dzieci.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 24 października do 12 w południe dnia 25 go października b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 5·4 m/sek niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (83 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 0·8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +3·0°C., najwyższa +7·1°C. wczoraj popołudniu, najniższa +1·0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 26 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura podniesie się do +6°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **Jasło**, 24 października. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Dnia 21 b. m., wręczyła tutaj jasielska Rada miejska inspektorowi szkół średnich p. dr. Ludomiłowi Germanowi, korzystając z jego pobytu na lustracyi tutejszego gimnazyum, dyplom obywatelstwa honorowego m. Jasła, które to obywatelstwo uchwalono jednogłośnie dnia 9 b. m.

Przybywszy na czele Rady miejskiej *in corpore* do p. Germana, przemówił do niego burmistrz, podnosząc jego zasługi położone przez chętne popieranie gminy przy wzniesieniu gmachu gimnazyalnego, uzyskaniu subwencyi na tę budowę i staraniu gminy o ulżenie ciężarów ponoszonych przez nią na gimnazyum od początku istnienia tegoż.

Dziękując za niespodziewany zaszczyt zaznaczył p. German, że to, co uczynił, uważał za swój obowiązek, który wszelako ze szczerą chęcią wykonywał, widząc tak wielką ofiarność miasta na cele naukowe.

— **Z Temeszwaru** donoszą, że w strasznej katastrofie w kopalniach w Anina, która się wywiązała wskutek wybuchu gazów piorunujących, wywołanego nieostrożnością robotnika Jana Medele, zginęło 40 ludzi. Onegdaj odbył się pogrzeb pięciu ofiar wypadku, wśród niezwykłych objawów współczucia ze strony ludności. Ośmnaście zwłok odesłano do miejscowości, z których zabici pochodzą. Czternaście zwłok znajduje się jeszcze wewnątrz kopalni, w której się szerzy pożar.

— **Teatr Wielki w Warszawie** był przed trzema dniami w niebezpieczeństwie pożaru; na szczęście ogień, który wybuchł w gmachu teatralnym, szybko ugaszono.

— **Ślub kościelny p. Crispiego.** O nawróceniu na wiarę katolicką p. Franciszka Crispiego, jednego z najwybitniejszych żyjących polityków i mężów stanu przez arcybiskupa neapolitańskiego kardynała Sanfelice, mówiono już od kilku miesięcy, a wiadomość tę potwierdzało świeżo tak zachowawcze przemówienie w Neapolu ministra, poczytywanego ogólnie za wolnomularza i bezbożnika.

Ale najlepszym dowodem jego nawrócenia się na katolickie zasady jest okoliczność, że p. Crispi, ożeniony dotychczas tylko cywilnie z Liną Barbagalo, wziął teraz z nią ślub kościelny przed ślubem ukochanej swej jedynaczki, pięknej Pepinelli (Józefy) z księciem di Linguaglossa z Palermo. Kardynał Sanfelice, który wiedział, że p. Crispi miał przedtem dwie inne żony, z których podobno jedna dotychczas żyje, przyjeżdżał umyślnie do Rzymu dla porozumienia się z Ojcem św.; ale światły i bezstronny Leon XIII. oświadczył zaraz arcybiskupowi, że powinien niezwłocznie zgodzić się na słuszne i zbawienne żądanie pierwszego ministra włoskiego, jeżeli dowiedzioną stanie się rzeczą, że dwa poprzednie jego związki małżeńskie nie były także uświęcone przez kościół. Arcybiskup, przekonawszy się o tem, pospieszył skojarzyć religijnie małżeństwo państwa Crispich.

— **Szkoła fotografii w Warszawie.** W tych dniach p. Marya Borkowska otworzyła w Warszawie szkołę dla kobiet, kształcących się w zakresie fotografii. Kurs składa się z dwóch oddziałów. Pierwszy z nich obejmuje retuszowanie na szkle i papierze, oraz kolorowanie fotografii i heliominiatur; drugi: lekcye rysunku, malowanie na porcelanie, drzewie i t. d. Kompletny kurs w pierwszym oddziale trwa 5 miesięcy.

— **Wielki dom.** Na placu Krasińskich w Warszawie, na miejscu murów dawnego teatru, budują obecnie dom mieszkalny, który tak niezwykłym obszarem, jak oryginalnością budowy i ozdobami stylowemi, stanowić będzie w przyszłości jeden z największych i najokazalszych domów Warszawy. Nowy wielki dom mieszkalny, podług projektu budowniczego Goldberga, posiada cztery fronty, z których poprzeczne od strony ogrodu Krasińskiego przy ogólnej długości 170 łokci, mieć będzie 38 okien frontowych, a z tych cztery środkowe i krańcowe, dwupiętrowej wysokości, stanowić będą tak zwane „erkiery“, czyli ozdobne balkony kryte. Od strony przedłużenia ulicy Nowowiniarskiej, gmach budowany będzie w kształcie trzech kamienic, odpowiednio połączonych. Do budowy domu tego, oprócz innych materyałów budowlanych, spotrzebowanych będzie 2,500.000 sztuk cegły i 10 wagonów żelaza fasonowego na belki i złączenia, a koszta budowy i wewnętrznych wzorowych urządzeń wyniosą 300.000 rubli. Gmach wznosi pani Nowińska.

— **Honorarya lekarskie.** *Petersb. gaz.* zamieszcza kilka ciekawych szczegółów o honoraryach lekarskich:

„Olbrzymie honorarya nie są bynajmniej rzadkością w sferze lekarzy wolno-praktykujących, zwłaszcza zaś znaczne sumy otrzymują lekarze dyagności. Jest to zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą: kiedy dyagnoza postawiona jest prawidłowo, wówczas pomyślny rezultat kuracyi jest prawie pewny. Znany lekarz petersburski S. P. Botkin niejednokrotnie za proste postawienie dyagnozy otrzymywał 10.000 rs., kiedy zaś zachorował znany milioner Bernadaki, wówczas za trzytygodniową kuracyę, trzeba dodać: wielce pomyślną, dr. Botkin otrzymał 30.000 rs. Milionerzy odescy, Rafałowicz i Brodzki, dwukrotnie wzywali Botkina na trzy dni do Odessy, płacąc za każdym razem po 15.000 rs. W Moskwie wysokie honorarya nie są rzadkością. Bogacze: Tretjakow, Morozow, Siunichin Rastorgujew płacili znakomitemu lekarzowi po 3.000 rs. za jedną wizytę, a głównego akuszera Horvitza zaproszono raz z Petersburga do Moskwy na następujących warunkach: za przyjazd 2.000 rs., za konsultacyę 5.000 rs., oprócz zaś tego dyety po 200 rs., dziennie. Znany gen. Malcow, głośny ze swojej działalności fabryczno przemysłowej, zaprosił raz do majątku swojego głośnego chirurga M. Pirogowa i zapłacił mu 8.000 rs., jakkolwiek Pirogow nie potrzebował użyć ani jednego instrumentu chirurgicznego. A kiedy głośny Charcot przyjeżdżał do Petersburga do milionera B., proszę zgadnąć, ile mu zapłacono? W ogólności przyjazd Charcota do Petersburga kosztował okrągłe 25.000 rs. Znakomity chirurg wiedeński Billroth dwukrotnie przyjeżdżał do Warszawy do hr. Ledóchowskiego i za dwie wizyty otrzymał po 20.000 rs. Znany cukrownik kijowski Tereszczenko zapłacił pewnemu głośnemu lekarzowi moskiewskiemu za jedną wizytę 12.000 rs.

„W historyi znane są również przykłady hojnego wynagradzania lekarzy: Stały chirurg Napoleona I. margrabia de la Gerais otrzymywał rocznie 480.000 fr. Zmarły Eichwaldt, będąc profesorem petersburskiej akademii wojenno-lekarskiej, przejeżdżał podczas letnich wakacyj przez Frankfurt n. M. i otrzymał tam zaproszenie od Rotszylda do chorej. Dr. Eichwaldt w ciągu dwóch dni wyleczył chorą i otrzymał honoraryum w ilości 40.000 fr. Dr. Botkina niejednokrotnie zapraszano do Wiednia, Berlina, proponując mu wynagrodzenie od 15 do 25.000 talarów. Z ostatnich znanych przykładów należy przytoczyć honoraryum roczne, przeznaczone przez bogacza syberyjskiego Niemczynowa profesorowi Uniwersytetu tomskiego, dr. Zaleskiemu“.

Liczbę takich wysokich honoraryów można by znacznie powiększyć, wyliczając dr. Gałęzowskiego z Paryża, a z warszawskich doktorów Kosińskiego, Baranowskiego oraz zmarłego Chałubińskiego.

— **Mała dyskonterka.**

Pięcioletnia córeczka, bawiąc się piłką wybija szybę.

— Kochany tatusiu, tylko mnie nie bij, przecież możesz szkodę sobie z mojego posagu potrącić.

Notatki literacko-artystyczne.

(*s*) **Pani Helena Modrzejewska**, której zapowiedziane na naszej scenie gościnne występy, budzą w szerokich kołach społeczeństwa całego najwyższe zajęcie, przybyła do Lwowa wprost z W. Księstwa Poznańskiego, gdzie bawiła u rodziny męża, pp. Józefów Chłapowskich; poprzednio, po przybyciu z Ameryki, spędziła kilka tygodni w Paryżu. Tam odpoczywała po trudach i po tryumfach amerykańskich, zwiedzała pilnie teatra, zachwycała się panią Sarą Bernhardt w teatrze Renaissance, we wznowionej sztuce Dumasa *La femme de Claude*, spotykała się z najznakomitszymi dziennikarzami francuskimi i autorami dramatycznymi, mianowicie z Arsène Houssaye i Al. Dumasem, który wysoko ceni jej talent i wie jaką wyborną jest przedstawicielką niektórych jego postaci scenicznych, wreszcie *last but not least*, zamawiała nowe toalety. Dla pań nie obojętną jest wiadomość, że toalety, które mieć będzie na sobie w „Damie kameliowej", pochodzą od takiego mistrza sztuki krawieckiej, jak Doucet, szczęśliwego rywala Wortha. W Paryżu widziała także pani Modrzejewska młodego i utalentowanego pisarza Stanisława hr. Rzewuskiego, autora „Cesarzowej Faustyny"; z tego spotkania wyniknie może nowa sztuka, osnuta na tle dziejów pierwszych Chrześcian, z wyborną rolą dla naszej artystki. Jadąc z Paryża, zatrzymała się kilka dni w Wiedniu, gdzie odbyła się konferencya w sprawie przyszłych jej występów. We Lwowie zatrzyma się pani Modrzejewska około sześć tygodni, ku wielkiej radości licznych wielbicieli jej wspaniałego i olśniewającego talentu, w grudniu zaś zamierza wystąpić na scenie teatru krakowskiego, który jej się tak bardzo podoba, a następnie w zimowych miesiącach prawdopodobnie ukaże się na deskach teatru w Petersburgu, Moskwie i Odessie, gdzie odegra po polsku najświetniejsze role swego bogatego repertoaru; wykonanie tego projektu zależy jednak od różnych okoliczności, mianowicie od dalszego rozwoju wypadków politycznych w Rossyi, i możności złożenia odpowiedniego polskiego towarzystwa dramatycznego. Pani Modrzejewska ma także zamiar wystąpienia w Wiedniu, a może w Berlinie i Hamburgu; w tych miastach grać będzie po angielsku w otoczeniu niemieckiem; układy się toczą i jeżeli przyjdą do skutku, występy te będą mieć miejsce na wiosnę, w marcu i kwietniu. W maju pożegna znowu pani Modrzejewska Europę i wierna swej roli bohaterki dwóch światów, przepłynie Ocean. W Ameryce ze swoją trupą grać będzie we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych, przeważnie Szekspira. W całej Ameryce bowiem uchodzi za najgenialniejszą przedstawicielkę nieśmiertelnych typów wielkiego poety angielskiego; grywa jednak także i role nowoczesne i tak n. p. w tym roku stworzyła między innemi „Fedorę" Sardou i Magdę w sztuce Sudermana „Gniazdo Rodzinne"; rola ta miała olbrzymie powodzenie w Ameryce Ujrzymy ją wkrótce na naszej scenie. Po dwóch lub trzech latach pobytu w Ameryce. spowodowanego nie tylko względami artystycznymi, ale i rodzinnymi, pragnie pani Modrzejewska zakończyć tryumfalny swój pochód i powrócić do kraju, aby stale w nim osiąść, ale nie bezczynnie. Miejmy błogą nadzieję. że za dwa lub trzy lata stanie we Lwowie nowy i godny przybytek sztuki dramatycznej; powrót naszej artystki i otwarcie we Lwowie teatru — nastąpią może w jednym mniej więcej czasie. Z tych dwóch pomyślnych faktów wyniknąć mogą i muszą szczęśliwe i błogie dla polskiej sztuki skutki; dziś już prawdziwi przyjaciele sceny narodowej w swoich dalekich i śmiałych o przyszłości marzeniach witają powracającą panią Modrzejewską jako opiekuńczego geniusza nowego teatru w stolicy kraju. Oby się kiedyś spełniły te piękne marzenia!

Podczas obecnego pobytu we Lwowie pani Modrzejewska zajmie się także zbieraniem różnych dat i szczegółów o pracach, wychowaniu i stanowisku polskich kobiet, celem przesłania takowych do Ameryki. Artystka nasza jest bowiem wybitnym i bardzo czynnym członkiem amerykańskiego Towarzystwa p. n. *National council of Women*, zajmującego się losem kobiet na całym świecie. Podczas wystawy w Chicago odbywał się także między innymi kongres pań amerykańskich, na którym pani Modrzejewska miała kilka wykładów, a również jak i na scenie, tak i na trybunie zbierała wawrzyny i oklaski.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Podróż po Warszawie", krotochwila ze śpiewami w 6 odsłonach, Feliksa Szobera, muzyka Adolfa Sonnenfelda.

Jutro, w piątek pierwszy gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej „Dama z kameliami" (*La Dame aux Camélias*) dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa (syna).

W sobotę drugi gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej „Marya Stuart", tragedya w 5 aktach Fr. Szyllera.

W Berlinie w królewskim teatrze przedstawiono z wielkiem powodzeniem patryotyczno-historyczną komedyę napisaną przez Karola Niemana p. n. *Wie die Alten sungen*. Sztuka ta rozgrywająca się w 18 wieku traktuje epizod z historyi domu spokrewnionego z dynastyą brandenburską. Cesarz Wilhelm wezwał do siebie Niemana; długo z nim rozmawiał i serdecznie winszował mu sukcesu, mówiąc że cieszy się bardzo, iż powiodła się sztuka tak zdrowa i niemiecka.

W teatrze Renaissance rozpoczęły się próby nowej sztuki Sardou p. n. „Gismonda", tytułową rolę księżny Ateńskiej, gra Sara Bernhardt.

NAGRODY
na Wystawie Lwowskiej.

Grupa XXI.

Dyplom honorowy Ministerstwa handlu:

L. i E. Zieleniewscy z Krakowa, za machinę o zmiennym ruchu, kocioł kolejowy, obrotnicę lokomotywową, żórawie wodne, przyrządy gorzelniane, roboty skuwalne i pompy Kazimierz Lipiński z Sanoka, za cysternę do przewozu spirytusu lub olejów mineralnych, za towarowe wozy kolejowe i wóz z urządzeniem do oświetlenia elektrycznego.

Złoty medal komitetu Wystawy:

Czesław i Witold Urbanowscy z Poznania, za maszyny i przyrządy gorzelniane, oraz za machinę parową i lokomobilę.

Srebrny medal Ministerstwa handlu:

Twerdy Emil z Bielska, za machinę parową o ruchu zwrotnym.

Srebrny medal komitetu Wystawy:

Pietsch Ferdynand we Lwowie, za motor parowy i odlewy, oraz za urządzenia gorzelniane. Stanisław i Karol Krysiewicze z Poznania, za przyrząd miedziany i odpędowy ciągły. Quissek J. i Geppert A. z Bielska, za przyrząd do destylacyi zacieru. Tyrowicz Jerzy, monter muzeum technologicznego w Wiedniu, za usługi oddane przy urządzeniu wystawy małych motorów. Popiel Antoni we Lwowie, za aparat desinfekcyjny. Sulimirski Kazimierz w Sanoku, za techniczne kierownictwo fabryki maszyn Kazimierza Lipińskiego w Sanoku.

Medal bronzowy Ministerstwa handlu:

Peterseim M. w Krakowie, za magiel. Bredt T. w Otynii, za kotły parowe. Ochmer Jan w Białej, za przyrządy gorzelniane.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Jan Kolbuszewski w Siebieczowie, za maszyny dynamo-elektryczne.

W dziale wyrobów zagranicznych otrzymali:

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Ringhoffer Fr. Praga-Śmiechów, za urządzenia gorzelniane, machinę do wyrobu lodu i machinę parową. Pierwsza czesko-morawska fabryka machin w Pradze, za aparat vacuum, oraz za machinę parową. Novak i i Jahn w Pradze-Bubna za przyrządy browarniane i za machinę do wyrobu lodu. Ganz i sp. w Budapeszcie, za urządzenia młynarskie oraz motory: naftowy i elektrodynamiczny. Wolf B. Magdeburg Buków, za dwie lokomobile. Raucksch H. Landsberg, za maszyny i przyrządy gorzelniane. S. Wörner i sp. Budapeszt, za urządzenia młynarskie. G. Neidlinger (filia we Lwowie), za wystawienie oryginalnych maszyn Singera do szycia dla rymarzy, siodlarzy, szewców i t. p.

Dyplom honorowy Ministerstwa handlu:

Pierwsze berneńskie Towarzystwo wyrobu machin parowych, za machinę parową compound systemu Collmanna i kocioł parowy.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Wannieck Fr. i sp. z Berna, za machiny robocze do wyrabiania cegieł. Langen i Wolf z Wiednia, za oryginalne motory gazowe systemu Otto. Anger Józef i synowie z Wiednia, za machiny drukarskie amerykańskie, oraz machiny pomocnicze dla introligatorów.

Firma: „Elsö magyar varrógép részveny tarsulat" w Budapeszcie, za maszyny do szycia systemu Singera. K. Schaller z Wiednia, za urządzenia kuźnic. Kirschner E. i sp. z Lipska, za machiny, do wyrobów stolarskich.

Medal srebrny Ministerstwa handlu:

Albert z Wiednia, za rury z kutego żelaza i podwójne injektory. Bernhardta synowie z Wiednia, za motor gazowy z regulatorem bezpośrednio działającym. Blaschke, Wiedeń, za motor gazowy. Pietsch Wandalin, Liberec (Czechy), za maszyny do prania i wykręcania bielizny.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Austryackie alpejskie Towarzystwo górnicze w Wiedniu, za maszynę do wyrobu wełnianki drzewnej. Reitbauer Fr. w Wiedniu, za mechaniczne tokarnie i heblarnie. Hopfengärtner Maks w Holoubkowie, za maszyny robocze. Lang L. w Budapeszcie, za motor parowy. Drezdeńska fabryka motorów gazowych (przedtem M. Hille), za maszyny gazowe i naftowe. Norymberska fabryka akcyjna, za motor gazowy systemu Lutzky. Hofmeister w Wiedniu, za motor parowy. Kaiser L. i synowie w Wiedniu, Albert i Sp. we Frankenthalu, za prasę drukarską z przyborami. Mansfeld Ch. w Lipsku, za maszyny dla wyrobów szewskich i introligatorskich. Jan Weiss i syn w Wiedniu, za narzędzia do obrabiania drzewa dla tokarzy, bednarzy i stolarzy. Röck Istv. z Budapesztu, za przyrządy młynarskie. Schraw i Rödiger z Wiednia, za patentowany motor parowy. Augsburska fabryka maszyn, za maszynę drukarską. Kind i Küchler z Aussig, za pasy do maszyn drutem przeplatane Fabryka wag i maszyn „Fairbanks" w Budapeszcie, za wagi. Bruch Ignacy w Budapeszcie, za maszyny do wyrobu guzików. Firma „Elsö magyar mülakatos és éhütet részveny tarsulat" w Budapeszcie, za wózki polnych kolei przenośnych. Firma „Elsö magyar betöüntöde rószvény tarsulat" w Budapeszcie, za czyste odlewy stalowe. Akcyjne Towarzystwo wyrobów metalowych „Hygiea" w Budapeszcie, za maszyny do wyrobu wody sodowej i syfony. M. J. Horvath w Feketebalom, i Kéky Imre w Budapeszcie, za wyrób narzędzi stolarskich. Meinecke H. w Budapeszcie, za wodomierz. Schmitt A. és tarsa w Budapeszcie, za pasy transmisyjne. Węg. król. huta miedzi w Neusohl, za tanie wyroby miedziane.

Medal bronzowy rządowy:

Füscher F. w Wiedniu, za machiny robocze uruchomiane siłą elektryczną. Bracia Scherbowie w Wiedniu, za prasę do wycisków. Glabatschnik i Gelbhaus w Wiedniu, za machiny pomocnicze dla blacharzy. Pini i Kay w Wiedniu, za machiny do obrabiania drzewa.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie. Firma: „Magyar kir. vasgyar" w Kudzir, za pilniki. Zoltan Gyärö w Budapeszcie, za maszyny robocze. Fabryka motorów naftowych Szwadowice, za motor naftowy. Stiler Józef w Budapeszcie, za lodownię. Krompachsko-bernadskie Towarzystwo akcyjne w Krompach, za motor parowy. Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi przyrządów Reishauera w Zurychu, za narzędzia ślusarskie.

List pochwalny:

Franciszka Gangloff w Rozmital, za machinę do wyrobu gontów. Petzold i Sp. w Janowicach, za machiny do obrabiania drzewa. W. Fredenhagen w Offenbach, za machinę do gwoździenia. Beichel i Heiszler w Budapeszcie za rysunki maszyn gorzelnianych i browarnianych. Friedrich i Haaga w Wiedniu, za maszyny masarskie. Firma: „Deutsch testvérek és tarsa" w Szombathely, za kamień do ostrzenia i szlifowania. Deutsch i Wachsmann w Budapeszcie, za wyroby szmirglowe.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni odbył 9 b. m. 61 posiedzenie pod przewodnictwem JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego.

Byli obecni jako głosujący: hr. Cetner, hr. Zamoyski, pp Gorayski, Augustynowicz, Garapich i p. podpułkownik Klastersky.

Jako referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg.

Protokół prowadził c. k. komisarz powiatowy Szeligowski.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia z 16 czerwca 1894.

II. Referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg, podał do wiadomości komitetu:

1) Program międzynarodowej wystawy ogierów w Wiedniu. Komitet deleguje do zwiedzenia tej wystawy jako swych zastępców pp. Gorayskiego i Augustynowicza.

2) Zgodnie z wnioskiem komendy stadników w Drohowyżu, komitet uchwalił zawiadomić starostwo w Jaworowie, że utworzenie stacyi ogierów w Krakowcu, na razie jest niemożliwe.

3) Na żądanie Wydziału krajowego o udzielenie sprawozdań i wydawnictw komitetu z ostatnich lat 10, komitet uchwalił odpowiedzieć, że żądaniu temu zadość uczynić nie może, ponieważ oprócz protokołów umieszczanych w *Gazecie Lwowskiej* nie ogłaszał zresztą żadnych wydawnictw.

4) Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło listy kwalifikacyjne, któremi przeznaczono 44 ogierów do wybrakowania. Przyjęto do wiadomości.

5) Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło propozycye komitetu w sprawie nagrody rządowej przy jesiennych wyścigach lwowskich w r. 1894. Przy tej sposobności komitet postanowił, że aż do wyjaśnienia kwestyi należy się wstrzymać z wypłatą uzyskanej przez p. Schindlera w biegu sprzedaży drugiej nagrody w kwocie 300 zł. dla „Pirata", ponieważ, pomimo zgłoszenia się kupców zaraz po odbytym biegu, p. Schindler nie ustanowił zastępcy, z którymby można było się porozumieć co do zakupna konia, a nadto później oświadczył, że „Pirata" sprzeda dopiero po wyzyskaniu go w wyścigach.

6) Komitet przyjmuje do wiadomości, że przy zakupnie ogierów w biegu sprzedaży na wyścigach lwowskich w dniu 16 września 1894, fungowali jako zastępcy komitetu pp. hr. Cetner, Bielski, Augustynowicz i Stojowski.

7) Ministerstwo rolnictwa oznajmiło, że przy sposobności zakupna brakujących ogierów chowu krajowego, należy oglądać i zapisywać także ogiery pełnej krwi angielskiej, celem ewentualnego zakupienia ich w swoim czasie na stadniki krajowe. Przyjęto do wiadomości.

8) Ministerstwo rolnictwa oznajmiło, że w roku 1894 nie zostaną jeszcze wprowadzone próbne jarmarki na remonty w Galicyi. Przyjęto do wiadomości.

9) Zgodnie z wnioskiem komendy stadników w Drohowyżu, komitet uchwala zawiadomić starostwo i wydział powiatowy w Turce, że utworzenie stacyi ogierów w Turce na razie jest jeszcze niemożliwe.

10) Na zapytanie komendy stadników rządowych w Drohowyżu, komitet uchwala, że ze względów praktycznych na przyszłość wykazy ogierów licencyonowanych i oddanych w ograniczoną własność, wspomniana komenda będzie udzielała bezpośrednio wszystkim starostwom i Namiestnictwu.

11) Na zażalenie Wydziału powiatowego w Jaśle co do złego stanu ogierów w stacyi Kowalowej, komitet zgodnie z wnioskiem komendy stadników w Drohowyżu, uchwala odpowiedzieć, że powodów niekorzystnych wyników stanowienia należy szukać w złem odżywieniu klaczy.

12) Zgodnie z wnioskiem komendy stadników w Drohowyżu, uchwalono zawiadomić Wydział powiatowy w Bóbrce, że stacya ogierów rządowych w Bóbrce na razie jeszcze nie może być utworzona.

III. Pan c. i k. podpułkownik Klastersky przedstawia:

1) Z zapasu 101 ogierów pozostaje jeszcze do dania w najem 7 ogierów. — Komitet uchwala oddać w najem po jednym ogierze następującym hodowcom: 1) p. Władysławowi Boguckiemu w Czarnokońcach, 2) p. Kazimierzowi Drohojowskiemu w Tomanowicach, 3) p. Wojciechowi hr. Dzieduszyckiemu w Jezupolu, 4) p. Władysławowi Rydlowi w Górce, 5) p. Władysławowi ks. Sapieże w Oleszycach, 6) p. Kazimierzowi Potworowskiemu w Koropcu, 7) p. Stanisławowi Ożegalskiemu w Bolechowicach.

2) Wykaz 13 ogierów zakupionych u prywatnych hodowców w kraju, który przyjęto do wiadomości z tem, że dla uzupełnienia stanu należy jeszcze zakupić brakujących 5 ogierów.

Na tem zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Okręgowa wystawa bydła. W dniach 16, 17 i 18 b. m. odbyły się wystawy przeglądowe bydła rogatego w powiatach Krosno, Jasło i Gorlice. Wystawy, inicyowane przez Towarzystwo rolnicze okręgowe, miały na celu dać obraz stanu hodowli inwentarza rogatego tych okolic, a z drugiej strony nietylko zachęcenie rolników, zwłaszcza włościan do staranniejszego chowu, ale głównie danie wskazówki i zaznaczenia kierunku hodowli pod względem rasy, która, w myśl programu rejonowego, w tych okolicach będzie popieraną. Premiowano też wyłącznie sztuki, które najbardziej zbliżone byłydo typu czerwono-srokatego bydła (Bern-siemmenttal). Wobec obałamucenia hodowców tej okolicy, która była przez wiele lat widownią eksperymentów aklimatyzowania rozlicznych ras górskich i nizinnych, których to prób niefortunne okazy można było widzieć, Wydział Towarzystwa rolniczego okręgowego z całą usilnością już w programie zaznaczył, iż tylko czerwono-srokate okazy uwzględnione będą; tym też dla zachęty starania się o roz-

mnożenie czerwono-srokatego bydła rozdano po dwie korony z poleceniem postarania się o progeniturę po buhajach przez Towarzystwo rolnicze subwencyonowanych i złamania w ten sposób niechęci włościan opierania swej hodowli o stajnie subwencyonowane. W ten sposób rozdano prócz nagród 161 okazom po 2 korony.

Nagród zaś przyznano: 6 dyplomów honorowych w Krośnie: OO. Franciszkanom w Gorlicach; p. Skrzyńskiemu Adamowi z Zagórzan, Krzeszkowskiemu Julianowi z Sokoła, Dembkowskiemu Władysławowi z Siar, ks. Janowi Kielarowi z Sękowy, Walterowi Shlak z Krygu i Groblewskiemu K. z Szymbarku.

Włościanom zaś 73 nagród pieniężnych w ogólnej kwocie 582 zł.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 13 paźdz. do 20 października. b.r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·10 do 6·70, żyto stare —·— do —·—, nowe 4 70 do 5·25 jęczmień browarny stary 4·50 do 5·90 nowy 4·50, do 5 90, pastewny —·— do —·—, owies stary 5·20 do 5·70 nowy 5·20 do 5 70, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —.— do —·—, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·50 do 7·80, groch pastewny 4·50 do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·— do 4·75, wyka 4·— do 4·75, koniczyna 45·— do 70·—, koniczyna biała n. —·— do —·— anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek — — do —·—, rzepak zimowy nowy 8 50 do 9 50, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9·— do 9·75 soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 45·— do 80·—, nafta zwykła 16·— do 17·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14 95 do 15·30.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan Najwyższem rozporządzeniem z dnia 5 października b. r., zatwierdził nowe organiczne postanowienia dla sztabu inżynieryi wojskowej, oraz organiczne postanowienia dla wojskowej służby budowniczej, dla wojskowych inżynierów-budowniczych, tudzież dla personalu pomocniczego przy wojskowej służbie budowniczej. Organiczne postanowienia te wchodzą w życie z d. 1 stycznia 1895.

Najj. Pan zarządził dalej Najwyższem rozporządzeniem z d. 19 kwietnia b. r., rozszerzenie szkoły wojennej (*Kriegsschule*) w Wiedniu, przez utworzenie klas równorzędnych. Pierwsza taka równorzędna klasa utworzona będzie z pierwszym kursem w roku szkolnym 1894/95, — druga zaś w roku szk. 1895/96.

Najj. Pan przyjął w poniedziałek w Budapeszcie ambasadora tureckiego Zia-baszę na uroczystej audyencyi, na której odebrał od niego pisma odwołujące go ze stanowiska. Zia-basza, który z powodu ustąpienia swego z Wiednia, odznaczony został wielką wstęgą orderu św. Szczepana, w najbliższym już czasie zajmie nowe stanowisko swe w Paryżu. Następcą jego przy c. i k. Dworze będzie — jak się dowiaduje *Polit. Corr.* — dotychczasowy ambasador turecki w Teheranie, Ghalib bej.

Najj. Pan udzielał w poniedziałek na zamku w Budzie posłuchań. Pomiędzy innymi przyjęci zostali: komendant korpusu w Wiedniu hr. Uexküll Gyllenband, radca legacyjny niemieckiego ces. generalnego konsulatu hr. Henckel-Donnersmarck, radca sekcyjny Maurycy Jókai *junior* i i.

Komendant korpusu i komenderujący generał w Przemyślu, generał-porucznik Antoni Galgóczy, wyjechał w dniu 23 b. m. z Wiednia z powrotem na swe stanowisko.

Król Aleksander serbski opuszcza dzisiaj Wiedeń i powraca do Belgradu.

Król Jerzy grecki opuścił wraz z księciem Jerzym greckim we wtorek rano Wiedeń, udając się na Rjekę z powrotem do kraju.

Ustawa z dnia 9 lipca 1894 (§. 1) zniosła zobowiązanie do składania kaucyi na wydawanie peryodycznych czasopism. W skutek tego ma obecnie, według ogłoszenia, zamieszczonego w „Dzienniku rozporządzeń Ministerstwa skarbu" nastąpić wydanie tego rodzaju kaucyj tym, którzy je złożyli lub ich prawonabywcom, na ich żądanie, za wydaniem kwitu depozytowego, w razie zaś, gdyby kwit taki się zagubił, za okazaniem orzeczenia amortyzacyjnego, oraz za złożeniem potwierdzenia ze strony prokuratora państwa, że żądający zwrotu kaucyi nie zalega z tytułu wydawania czasopisma, ani z grzywną ani ze zwrotem żadnych kosztów.

Komisya budżetowa Izby deputowanych Rady państwa obradowała wczoraj nad sprawą funduszów, potrzebnych dla uzyskania surowicy leczniczej. Pan Minister spraw wewnętrznych markiz Bacquehem zawiadomił komisyę, że w wiedeńskim instytucie weterynarskim od 14 dni odbywają się szczepienia w celu otrzymania tego środka. W razie pomyślnego wyniku leczenia surowicą, Rząd postara się o uzyskiwanie tego środka na większą skalę.

Köln. Ztg. donosi pod dniem 24 b. m.: Z inicyatywy kanclerza hr. Capriviego, przybędą prawdopodobnie jutro (t. j. dzisiaj, we czwartek) mający prawo głosu ministrowie państw związkowych do Berlina, w celu omówienia środków do surowego wystąpienia ze strony państwa przeciw działaniu stronnictw przewrotu.

Według doniesienia *Nordd. Allg. Ztg.* zajechał cesarz Wilhelm we wtorek, o godz. 3 popołudniu przed dom kanclerza Capriviego i odwiedził go w jego mieszkaniu.

Post donosi: Adjutant przyboczny cesarza Wilhelma, hr. Huelsen-Haeseler, został mianowany w miejsce pułkownika Deinesa *attaché* wojskowym w Wiedniu. Od d. 1 listopada ma on zamieszkać Wiedniu.

Cesarz nadał posłowi serbskiemu Bogicewiczowi, order korony I klasy. W. ks. badeński nadał królowi serbskiemu wielki krzyż domowego orderu wierności.

Według niestwierdzonych pogłosek, ks. Bismarck miał uledz ponownemu atakowi apoplektycznemu.

Rossyjskie ministerstwo oświaty zamierza zaprowadzić powszechny obowiązek szkolny, na razie w czterech południowo-rossyjskich guberniach. Zaprowadzenie obowiązku szkolnego w całem państwie pociągnęłoby za sobą zbyt wielkie koszta.

Ministerstwo spraw wewnętrznych znowu zamierza zaprowadzić rozmaite reformy na polu administracyi gminnej, mianowicie w kierunku spotęgowania wpływu na tę administracyę ze strony organów państwowych.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż rossyjski minister oświaty Deljanow zachorował na różę, zajmującą część twarzy i głowę. Stan chorego w ostatnich dniach nieco się polepszył.

Głównodowodzący włoskiej „kolonii Erytrejskiej" w Afryce, generał Baratieri, doniósł do Rzymu, że w połowie listopada oczekiwać należy ataku 30.000 derwiszów na Kassalę. Generał pewny jest, że atak zakończy się klęską derwiszów, którzy są bardzo źle uzbrojeni. Kassala jest dobrze oszańcowana; broni jej 5000 ludzi wybornie zorganizowanych.

Wychodzący w Belgradzie dziennik *Male Novine* ogłasza sensacyjny artykuł o Bułgaryi. Według informacyj serbskiego dziennika, należy oczekiwać w Bułgaryi burzliwych wypadków, ponieważ partya russofilska bierze górę i lada dzień wprowadzi na porządek dzienny kwestyę dynastyczną. Serbia powinna zatem mieć się na ostrożności.

Przedwczoraj zebrały się Izby francuskie po kilkumiesięcznych feryach. Udział deputowanych był liczny. Przebieg posiedzenia był zupełnie spokojny. Po ułożeniu porządku dziennego wniesiono kilka interpelacyj, a między innemi Paschalisa Grousset o spisek boulanżystów. Lavy'ego i Chassing'a o usunięcie dyrektora zakładu sierot w Cempuis, Alype'a o sprawy Madagaskaru i kilka innych. Izba rozpoczęła obrady nad interpelacyą Grousset'a. Senat odbył krótkie posiedzenie bez znaczenia i odroczył się do piątku.

Pomiędzy francuskim ministrem spraw zagranicznych p. Hanotaux a hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Moretem, toczą się rokowania w sprawie polityczno-handlowego *modus vivendi* między Francyą a Hiszpanią. Przebieg rokowań napotyka na niemałe trudności ze względu na okoliczność, że zarówno we francuskiem jak i w hiszpańskiem ciele prawodawczem większość posłów usposobiona jest protekcyonistycznie.

Na giełdzie paryskiej z gorączkowym niepokojem odczytywane są coraz mniej pomyślne biuletyny o stanie choroby cara. Pod wpływem obawy, że zgon cara nastąpić może lada dzień, wartość papierów rossyjskich, z każdym dniem się obniża, skutkiem czego panika jeszcze bardziej wzrasta. Wartość bowiem papierów rossyjskich, znajdujących się w obiegu we Francyi, dochodzi do sumy sześciu miliardów franków.

Informacye *Gaulois* o postanowieniach rządu francuskiego na wypadek śmierci cara, jakkolwiek zdementowane przez *Agencyę Havasa*, znajdują wiarę w pewnych kołach i cytowane są z żywem zajęciem. Według zapewnień *Gaulois*, rada ministrów, której przewodniczyć miał Casimir-Perier, postanowiła bezpośrednio po pierwszej wiadomości o katastrofie przesłać telegraficzną, serdeczną kondolencyę do carowej i do następcy tronu; zastanawiano się także nad rodzajem i terminem żałoby, jaką przywdzieją armia i władze republikańskie. Sztandary na budynkach narodowych okryte będą czarną krepą; teatry, subwencyonowane przez państwo, zostaną zamknięte; gabinet *in corpore* weźmie udział w kościelnych uroczystościach żałobnych, a na pogrzeb do Petersburga odjadą: generał Saussier, admirał Gervais i generał Boisdeffre.

Biuro Reutera donosi z Lourenço-Marquez: Izba handlowa zawiadomiła telegraficznie rząd portugalski, że istniejący stan rzeczy jest nie do zniesienia. Interesa są zrujnowane; epidemia zagraża i białej i czarnej ludności, a ta ostatnia jest skupioną w mniejszych dzielnicach miasta. Izba radzi więc rządowi portugalskiemu przyjęcie pomocy Transvaalu, dobrowolnie mu ofiarowanej.

Biuro Reutera donosi z Hongkong: Kapitan i właściciel parowca „Tai-yün" uskarżali się na postępowanie ze strony francuskiego krzyżownika „Forfait", który zażądał na pełnem morzu od „Tai-yüna" wywieszenia flagi, przyczem dał dwa wystrzały z armat.

Biuro Reutera donosi z Yokohamy: Nadeszła tu wiadomość o bitwie stoczonej w okolicach Port Arthur, pomiędzy Chińczykami a armią japońską, która niedawno odpłynęła z Hiroszima w niewiadomym kierunku.

W powiatach Sakata, Yamagata i Akani miało miejsce trzęsienie ziemi, które zrządziło wielkie spustoszenia. Wielu ludzi straciło życie.

Biuro Reutera donosi z Shanghai: Krąży pogłoska, że flota chińska opuściła przedwczoraj port Wei hai-wei, aby uczynić próbę uderzenia na statki japońskie, krążące przy południowo-wschodniem wybrzeżu, oraz na okręty przewozowe. Urzędowe źródła chińskie podają wiadomość, że dnia 22 bm. przyszło pod Wiczu do bitwy. Japończycy utraciwszy 3000 zabitych i rannych, cofnęli się w kierunku Ping-yang. Straty Chińczyczyków wynoszą około 4000 żołnierzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odpowiedział P. Minister Bacquehem na kilka interpelacyj, a między temi na interpelacyę Kaftana, w sprawie rozwiązania czesko-żydowskiego stowarzyszenia narodowego w Pradze. P. Minister oświadczył, że stowarzyszenie nie zostało rozwiązane, gdyż wbrew statutom zajmowało się polityką. Na interpelacyę Tuczka w sprawie zakazu obchodzenia uroczystości czeskich gimnastyków w Bernie, odpowiedział P. Minister, że uroczystość miała na celu polityczno-narodową demonstracyę, a tem samem byłaby przekroczeniem zakresu działania, określonego statutem.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu ogólna dyskusya nad projektem kodeksu karnego.

Dep. Abrahamowicz podnosi, że parlament austryacki, który tak się troszczy o należyte zorganizowanie sił wojennych państwa, powinien także postarać się o prawne bezpieczeństwo wewnątrz kraju za pomocą dobrego kodeksu karnego. Kodeks z r 1803 jest niewystarczający. Mowca roztrząsa specyalne postanowienia o lichwie, wyzyskiwaniu najemników i politycznych przestępstwach, które wymagają reformy, oraz broni nowego projektu przeciwko zarzutowi reakcyjności, podniesionemu przez Slavika. (*Żywe oklaski*).

W dalszym ciągu rozprawy ogólnej nad ustawą karną zabiera głos P. Minister sprawiedliwości. Wita dzień dzisiejszy z radością, ponieważ Izba będzie miała wreszcie sposobność zadecydować o ustawie karnej. System i metodę projektu uznało wielu mężów fachowych jako właściwe podstawy. P. Minister objaśnia szczegółowo zmiany, wprowadzone w systemie karnym i staje w obronie rozszerzenia władzy sędziowskiej przy wydawaniu wyroków, jako też w obronie zaprowadzenia kar pieniężnych. P. Minister zwraca się do Izby z usilną prośbą, ażeby bezzwłocznie przystąpiła do rozprawy szczegółowej — a nie odrzucała całej sprawy ze względu na pewne szczegóły, któreby mogły być poprawione. (*Brawa*).

Dep. Schorn przemawia przeciw projektowi, który w wielu względach stoi w sprzeczności z przepisami Kościoła katolickiego.

Dep. Treuinfels ubolewa, że wykreślono paragraf przedłożenia rządowego, który orzekał, że bluźnierstwa przeciw Bogu i wierze są karygodne.

Dr. Weber wywodzi, że nie zamierza przeszkodzić uchwaleniu ustawy, lecz wszelkiemi siłami chce przyczynić się do usunięcia braków.

Na tem dalszą rozprawę odroczono.

P. Minister finansów oświadcza, że projekt ustawy o rewizyi katastru gruntowego znajduje się w stadyum przygotowania.

Dep. Schlesinger interpeluje P. Prezesa Ministrów z powodu rzekomo tendencyjnego sprawozdania telegraficznego biura korespondencyjnego z rozpraw węgierskiej Izby magnatów.

Dep. Klun wnosi interpelacyę do Pana Ministra spraw wewnętrznych z powodu zajść w Pirano i zapytuje, czy prawdą jest, że podesta zapewnił demonstrantów imieniem komisarza rządowego, iż żądanie ich będzie uwzględnione, i że przybity zostanie napowrót szyld urzędowy z napisem wyłącznie włoskim. W razie, gdyby to prawdą było, zapytuje interpelant, czy P. Minister zamierza pociągnąć właściwego urzędnika, względnie Namiestnika Tryestu do odpowiedzialności za okazanie tego rodzaju słabości szkodzącej powadze państwa w najwyższym stopniu, oraz, czy zamyśla przeprowadzić z całą stanowczością zarządzenia językowe, wydane przez władze sądowe.

Dep. Spincic, Coronnini i tow. wnoszą z tego samego powodu interpelacyę do całego Ministerstwa, z zapytaniem, czy skłonnem jest przedsięwziąć energiczne zarządzenia w celu ochrony Kroatów, Słoweńców i pojednawczo usposobionych Włochów, zagrożonych przez podburzone tłumy włoskie w niektórych miastach Istryi.

Następne posiedzenie w sobotę.

Wiedeń, 25 października. Z Trybunału państwowego. Na zażalenie stowarzyszenia izraelickiego Machsika-hadas we Lwowie przeciw orzeczeniu władzy administracyjnej, którem nie dozwolono zmiany statutów stowarzyszenia w tym kierunku, ażeby mu wolno było urządzać prywatne domy modlitwy, orzekł Trybunał państwowy, że orzeczeniem tem ustawa naruszona nie została.

Kolonia, 25 października. *Kölnische Ztg.* donosi z Petersburga, że według krążących tam pogłosek, lekarze mają nadzieję utrzymać cara przy życiu dwa do trzech tygodni, a z tego powodu odroczono też ślub carewicza.

Rzym, 25 października. W skutek rozwiązania przez rząd socyalistycznych Stowarzyszeń, ogłoszono w Medyolanie manifest do narodu, zaopatrzony 84 podpisami; między podpisanymi znajduje się ośmiu deputowanych ze skrajnej lewicy. Manifest protestuje przeciw rozwiązaniu Stowarzyszeń socyalistycznych i zapowiada założenie „ligi dla obrony wolności".

Paryż, 25 października. Według wiadomości otrzymanych tu z Warszawy, carewicz Mikołaj, zaraz po ślubie swym z księżniczką Alicyą opuścić ma Krym. Ślub odbędzie się w najbliższym czasie, ponieważ car nastaje na to. (Ślub ten, według poprzednich doniesień, odbyć się miał wczoraj. *Przyp. Red.*).

Petersburg, 25 października. Biuletyn wydany wczoraj o godzinie 8 wieczorem opiewa: W ciągu dnia car nie doznawał senności; apetyt i otucha lepsze; puchlina wodna na nogach nieco powiększyła się. Podpisani: Leyden, Sacharin, Hirsch, Popow, Weljaminow.

Car przyjął w niedzielę, d. 21 b. m., Ostatnie Sakramenta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 października 1894 r. godz 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·80, Węgierskie akcye kredytowe 469·25, Akcye anglo-austryackie 171·50, Akcye banku Union 282·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·75, Akcye kolei Północnej 340 50, Akcye kolei Południowej 106·20, Losy tureckie 65·90, Akcye kolei państwowej 375·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·—, Wiedeńskie losy komunalne 175·50, Akcye tytoniowe 228·25. Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 277·—, Akcye banku dla krajów koronnych 267·—, 4-prc. węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 146 10, Rubel papierowy 1·34·12, Węgierska renta papierowa 96·70, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—		—	6·10	
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Peszt u Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7·10	-
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9·40	7.10	
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 25 października 1894.

	płacą walutą austr. zł ct.	żądają walutą austr. zł ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	286 —	289 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	416 —	426 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96 50	97 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 40	98 10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96 50	97 20
4½pr. w. a. los. w 56 l.	— —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 70	97 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 70	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 —	102 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 —	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100 —	100 70
„ „ „4 „ „	95 80	96 50
„ „ „4% koronowej	95 80	96 50
Losy miasta Krakowa	26 —	28
„ „ Stanisławowa	45 —	48
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 85	5 95
Napoleondor	9 84	9 94
Półimperyał	10.15	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 33 —	1 35
„ papierowy	1 33¼	1 34¼
100 marek niemieckich	60 60	61 30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.35	99 55
luty-sierpień	99 25	99 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 35	99.55
kwiecień-październik	99 35	99 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 75	148 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156 75	157 75
„ „ 1864 po 100 zł.	197 50	198 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197 50	198 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161. —	161 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 60	123 80
Renta koronna 4 pr. za 200 k	98 15	98 35
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96 25	97 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	171 —	171 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	371 50	372 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	746 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	266 75	267 25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1027.	1033.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	477.—	479.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 300 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3420.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.—	288.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	205. —	205 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.—	211.80
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc.	115.75	116 25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102 50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.50	97.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100 —	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96. —	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4% pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90. —	—.—
z r. 1884	96 50	97.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107 —	107 70
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 —	27 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.15
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12 30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	71 75	72 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w.	72 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.25	124.65
Paryż za 100 fr.	49 45.—	49.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89 —	5 91 —
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.90.—	9 91.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11962 (7087 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Józefa, Rozalii i Jana Księżarczyków w kwocie 72 zł. z pn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 8 listopada 1894 i dnia 6 grudnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 53 w Gromcu położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adwokata dra Kremera.

Chrzanów, dnia 13 września 1894.

L. 10573 (7099 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 29 października 1894 i dnia 26 listopada 1894 zawsze o godz 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż sumy 150 zł. zahipotekowanej w stanie biernym majętności objętej wyk. hip. l. 541 gm kat Krystynopol dłużnika Simchego Józefa Taubego własnej celem zaspokojenia pretensyi Gal. funduszu propinacyjnego 30 zł itd. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł. Wadyum zaś 15 zł.

W pierwszym terminie nabyć można sumę powyższą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat Dr. Pawłowski w Sokalu.

Sokal, dnia 12 lipca 1894.

L. 3740 (7083 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 11 października 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 listopada 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętych całym wyk. hip. l. 404, 1/3 części wyk. hip. 350, 1/6 częścią wyk. hip 502 tudzież 1/4 częścią wyk. hip. 519 i 323 księgi gruntowej Nieznanów dłużnika Jakóba Schnapfa własnych na rzecz Jankla Klier pto 100 zł z pn.

Cena wywołania wynosi 25 zł. względnie 35 zł, 33 ct., 66 zł. 66 ct., 270 zł. i 75 zł. Wadyum 2 zł. 50 ct. względnie 3 zł. 53 ct., 6 zł. 66 ct., 27 zł., 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Judy Mezes i Jakóba Morwitzer, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 26 listopada 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem Dra Władysława Małaczyńskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 26 maja 1894.

L. 6881 (7093 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż położonej w Gnojnicy realności wykazem hip. nr. 126 tejże gminy objętej, Maryi Jakimowicz własnej, na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 7 zł. 50 ct. z pn na rzecz ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu we Lwowie w likwidacyi dnia 15 listopada i dnia 13 grudnia 1894, każdym razem o godzinie 10 rano. a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wojciecha Adamko z Krakowca.

Krakowiec, 9 września 1894.

Lt 4789 (7084 1—3)

Dnia 26 listopada 1894 i 27 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Brzesku publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Jurków objętej spadkobierców Anny Kalickiej własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 2 rat po 11 zł. 75 ct. i reszty kapitału 162 zł. 47 ct. z pn.

Cena wywołania 1304 zł.

Wadyum 130 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 6673 (7060 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy lub też warunkowy okres trzech lat 1895, 1896, 1897 odbędzie się w dniach niżej wyszczególnionych w biurach Dyrekcyi tut. okręgu skarbowego w godzinach od 9 rano do 2 po południu ustna licytacya. Warunki licytacyjne tudzież wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych tak w tut. Dyrekcyi skarbu jakoteż w dotyczących ck. nadzorach straży skarbowej.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfowa	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Poręczne wynosi zł.	Poręczne wynosi ct.	Licytacya odbędzie się w wadowickiej Dyrekcyi okręgu skarbow.	Uwaga
1	Wadowice	pobór podatku spożywczego od wina	wedle taryfy C ust. z 10 czerwca 1875	1001	—	100	10	14 listopada 1894	Wedle ustawy kr. z 20/3 1891 dz. u. kr. N. 35 obow. jest dzierż. akc. od wina pob. i uiszczać dod. kr. do pod. kons. od wina w wys. 30 prc.
2	Żywiec			1001	—	100	10	13 listopada 1894	
3	Slemień			270	—	27	—	14 listopada 1894	
4	Sucha			335	—	33	50	14 listopada 1894	

Również przyjmowane będą oferty, które wedle przepisanego formularza sporządzone, znaczkiem na 50 ct. ostemplowane i w wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania zaopatrzone wnoszone być mają na ręce Naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę do godz. 1 po południu. Nadaże konkretalne są wykluczone.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 20 października 1894.

L. 3277 (7050 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Fedia Kowala przeciw Połahnie Rydel i innym o zapłatę kwoty 153 zł. 90 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 14 listopada 1894 i dnia 12 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż czterech piątych (4/5) części realności wyk. hip. l. 176 księgi gruntowej gm. kat. Podbuż objętej, dłużniczek Połahny Rydel, Maryi Rydel, Paraśki Panasiak i Naści Kowal własnych.

Cena wywołania wynosi 221 zł. 60 ct.

Wadyum 22 zł. 36 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Edward Sucharda w Podbużu.

Podbuż, dnia 24 lipca 1894.

L. 2758 (7021 2—3)

W dniach 22 listopada i 27 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Mostkach lwh. 51 i 52 Berla i Beili Schiffmanów własnych na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego 300 zł. aw.

Cena wywołania 250 zł. i 400 zł.

Wadyum 25 zł. i 40 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 5630 (7038 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych trzech rat po 72 zł. 50 ct. aw. z pn. c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie wyznaczono ponownie na warunkach uchwałą z dnia 27 września 1893 l. 5511 objętych do egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi dóbr Netrebka z przynależnościami Pauliny z Masztalskich Heneczek własnych w powiecie sądowym Bircza położonych dwa termina a to na dzień 16 listopada 1894 i na dzień 7 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 25 z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania w kwocie 18775 zł. lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej trzeciej części tejże dobra te sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 1877 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Sanok, dnia 25 września 1894.

L. 9156 (6896 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej whl. 480 ksiąg gruntowych gminy Zaleszczyki Josla Wurmbranda własnej, na zaspokojenie pretensyi Bernharda Mellera w kwocie 525 zł., dnia 22 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 29 września 1894.

L. 8463 (7008 2—3)

Dnia 22 listopada 1894 i dnia 21 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biorze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż 6/8 części posiadłości w Dębowcu położonej wyk. hip. l. 114 objętej dłużnika Antoniego Pykona własnej, celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Aleksandra Sochackiego w kwocie 450 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1196 zł. 86 ct.

Wadyum 119 zł. 61 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle, dnia 5 sierpnia 1894.

L. 6818 (7043 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 461 według wyk. hip. 972 gminy kat. Bursztyn Leji Schuler względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Ozyasza Hamera pto 35 zł. ex majori 133 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego ck. notaryusza.

Bursztyn, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 10615 (7051 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 21 listopada i dnia 19 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności dłużników Iwana i Ewy Pańczuk własnej, stanowiącej ciało hip. objęte wyk. hip. l. 89, dalej majętności objętej lwh. 94 gm. Bojaniec Iwana Pańczuk własne lwh. 16 i 17 gm. Bojaniec Łunia Kapuściaka własne i lwh. 64 w 3/4 gminy Bojaniec Daćka Sydora własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarz. zaliczk. w Sokalu w kwocie 70 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 210 zł., 809 zł. 50 ct., 239 zł., 225 zł. i 1833 zł.

Wadyum zaś 10 prc. powyższych cen.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. adw. Goldfarb.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokal, dnia 7 września 1894.

L. 1438 (7095 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie wynoszącej 855 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 83 położonej objętej wyk. hip. l. 104 w księdze grunt. gminy kat. Ostrów wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Michała Szewczyka należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 4 w dwóch terminach a mianowicie: dnia 8 listopada 1894 i 11 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 11 sierpnia 1894.

L. 7204 (7096 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hnata Pawluki w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 4/12 części posiadłości lwh. 344 gminy kat. Werchrata objętej dłużników małol. spadkobierców ś. p. Semka Macełki a to: Kasi, Marysi, Julii i Petra Macełków własnej w dwóch terminach mianowicie: dnia 5 listopada i 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 13 zł. 56 ct.

Rawa, dnia 28 lipca 1894.

L. 7224 (7080 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 850 zł. z procentami po 5 prc. od 27 sierpnia 1890 bieżącemi, kosztów sporu 15 zł. 74 i 30 zł. 3 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 72 ct. w. a. i 17 zł. 41 ct. w. a. przyznanych, zezwolił na na rzecz Łazara Rotha, Salamona Neumana i Adolfa Rothów, Anny Urich, Ernestyny Löw, Antoniny Kron, Henryka Bauman, Samuela Rotha, Róży Roth, Samuela Rotha syna Mojżesza, Salamona Roth syna Mojżesza, Rozalii Roth, Klary Roth i Chai Sary 2 im. Roth, na egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi

a) sumy 4000 zł. z procentem,

b) 200 zł. w. a. z większej 1700 zł. w. a. w poz. 9 ust. 1 i 2 karty C. majętności tab. Płuhowa lwh. 148 jako na kar. głów. i w poz. 13 ust. 1 i 2 karty C. majętności tabularnej Płuhów część lwh. 149 jako na karcie ubocznej na rzecz Kazimierza Strzeleckiego ubezpieczonych,

c) 1/4 części sumy 1600 zł. w. a., sumy 500 zł. w. a. prawa żądania zaległego czynszu za realność skarbową w Płuhowie i prawa usunięcia z tabuli 611 zł. $6^{2}/_{3}$ ct. m. k. ze sumy 2000 zł. m. k. pochodzącej, tudzież sumy 30 dukatów i 60 rubli srebr. dla Jana Kostkiewicza hipotekowanych w poz. 14 not. 1, 2 i 3 karty C. majętności tab. Płuhowa l. wyk. hip. 148 i w poz. 21 karty C. whl. 149 na rzecz Kazimierza Strzeleckiego ubezpieczonych, która to sprzedaż na dniu 5 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym, na pierwszym terminie mianowicie tylko za lub wyżej, na drugim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu pod następującymi warunkami zostanie przeprowadzona:

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tych wszystkich sprzedać się mających wierzytelności, a to;

a) dla sumy 4000 zł. w. a. z 5 prc. odsetkami za 3 ostatnie lata od dnia licytacyi wstecz policzonemi kwota 4600 zł. w. a.

b) dla sumy 200 zł. w. a. z większej sumy kaucyjnej 1700 zł. w. a. pochodzącej 200 zł.

c) dla 1/4 części ze sumy kaucyjnej 1600 zł. w. a. czyli dla sumy 400 zł. w. a. kwota 400 zł.

d) dla 1/4 części prawa żądania czynszu zaległego za realność mandataryą w Płuhowie i 1/4 części sumy 500 zł. w. a. czyli dla sumy 125 zł. w. a. kwota 125 zł. w. a.

e) dla 1/4 części prawa usunięcia z tabuli sumy 611 zł. $6^{2}/_{3}$ ct. m. k. tudzież dla 1/4 części prawa usunięcia z tabuli sumy 30 dukatów i 60 rubli srebr. jedna czwarta część tych kwot, wartość 887 zł. 66 ct. w. a. licząc jeden dukat po 5 zł. w. a. a jeden rubel po 1 zł. 60 ct. w. a. przedstawiających czyli kwota 221 zł. 92 ct.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum dziesiątą część sumy wywołania a mianowicie: dla sumy a) 4600 zł. w. a. 460 zł., b) dla my 200 zł. w. a. 20 zł. w. a., c) dla sumy 400 zł. w. a. kwota 40 zł. w. a., d) dla wierzytelności 125 zł. w. a. kwota 13 zł. w. a. e) dla wierzytelności 221 zł. 92 ct. w. a. kwotę 23 zł. w. a.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom natychmiast zwróconem zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Mijakowskiego, w Złoczowie zamieszkałego.

Złoczów, 1 października 1894.

Konkursa.

L. 3281 (6981 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. posad nauczycieli kierujących w szkołach 2 klasowych w Czyszkach, Hermanowie, Piaskach, Pikołowicach, Porsznie, Żyrawce i w 3 klas. szkole w Mikłaszowie z roczną płacą 350 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 morga ziemi ornej. (W Hermanowie policzonej do płacy użytek z 16 morgów pola w wysokości 72 zł. 20 ct.)

2. posad młodszych nauczycieli w miejskich szkołach w Szczercu (5 klasowej z prawem pierwszeństwa dla nauczycieli z egzaminem wydziałowym lub kursem rysunkowym) i w 2 klasowych w Jaryczowie i Nawaryi z płacą po 330 zł. w wiejskich szkołach z płacą po 300 zł. w 2 klasowych w Barszczowicach, Czyszkach, Dawidowie, Dmytrzu, Gajach, Grzybowicach, Hodowicy, Krotoszynie, Leśniowicach, Podborcach, Porsznie, Prusach, Pustomytach, Rakowcu, Remenowie, Sołonce i Żyrawce; w 3 klasowych po 300 zł. w Biłce szlacheckiej, Łanach, Siemianówce i z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w Zubrzy (1 posada starszego, 1 młodszego nauczyciela) i w 4 klasowej szkole w Sokolnikach (1 posady starszego i 1 młodszego z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w. a.;

3. posad samoistnych nauczycieli (z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i użytkiem 1 moga pola) w szkołach 1 klasowych w Basiówce, Biłce królewskiej, Borkach dominikańskich i janowskich, w Chruśnie starem, Czarnuszowicach, Czerepinie, Czyżykowie, Gańczarach, Głuchowicach ad Gaje Głuchowcy ad Brodki, Humieńcu, Jaryczowie starym, Kamienopolu, Kozicach, Kuhajowie, Miłoszowicach, Mostkach, Podcieniem, Podliskach małych, Rudańcach Siedliskach Folszczowie, Winniczkach, Wulce hamuleckiej i Żurawnikach.

W szkołach w Barszczowicach, Basiówce, Biłce królewskiej i szlacheckiej, Czyszkach, Dawidowie, Gańczarach, Hodowicy, Jaryczowie nowym, Kamienopolu, Krotoszynie, Nawaryi, Prusach, Rakowcu, Siemianówce, Szczercu, Sokolnikach, Winnikach, Wulce hamuleckiej, Zubrzy i Żurawnikach jest język wykładowy polski, w innych szkołach ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają osobne co do każdej posady zaopatrzone tabelą kwalifikacyjna wykaz służbowy i w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki wnieść za pośrednictwem przełożonych władz szkolnych do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie najdalej do 18 listopada 1894.

Podań nieudokumentowanych lub później wniesionych nie będzie się brało pod rozwagę.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej We Lwowie d. 7 października 1894.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta jako przewodniczący.

L. 6302 (7001 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty sądowego z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 180 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty sądowego wnosić należy do 26 listopada 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 16 października 1894.

L. 8792/pr. (7025 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nro 243 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady adjunktów sądowych w Przemyślu z dniem 4 listopada 1894 upływa.

Lwów, 16 października 1894.

L. 8792/pr. (7026 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nro 243 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego z dniem 25 listopada 1894 upływa. Lwów, 16 października 1894.

L. 8792/pr. (7024 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nro 243 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 10 listopada 1894 upływa.

Lwów, 16 października 1894.

L. 8792/pr. (7023 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nro 243 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Przemyślu opróżnionej upływa z dniem 4 listopada 1894.

Lwów, 16 października 1894.

L. 38637 (6979 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub na rok 1895 z prawem milczącego odnowienia kontraktu na drugi a ewentualnie na trzeci rok to jest za lata 1896 i 1897 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi dnia 5 listopada 1894 publiczna licytacya.

L. b.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się
1	Horodenka	mięso	II. i III. klasa	4725	—	dnia 5 listopada 1894 od 8 do 1 godziny w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.
2	Kossów	„	III. klasa	3820	—	
3	Śniatyn	„	„	6250	—	
4	Zaleszczyki	„	„	3260	—	
5	Delatyn	wino	Taryfa C.	1725	50	
6	Nadwórna	„	„	265	—	
7	Sniatyn	„	„	1200	—	
8	Zaleszczyki	„	„	515	—	
9	Słoboda rung.	„	„	50	—	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum, wniesione być mają najpóźniej do 1 godziny po południu dnia licytacyę poprzedzającego na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi i we wszystkich tej Dyrekcyi podległych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązanym pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, 16 października 1894.

L. 4121 (6878 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle karty C. poz. 2, 10, 11, 13, 17, 18 na realności Nr. 103/433 wyk. hip. 259 gminy miasta Brzeżany objętej w kwocie 1600 zł., 192 zł. i 192 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 22 listopada i 13 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 103, 433 w Brzeżanach wedle poz. 2 karty B. wyk. hip. l. 259 ks. gr. gminy Brzeżany własnej Pinkasa Bursztyna stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 5194 zł. 56 ct. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 520 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 12 grudnia 1893 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 4 sierpnia 1894.

L. 7640 (7019 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia połowy wierzytelności w kwocie 21 zł. 70 ct. a. w. z pn. przeciw Zofii Wagmann urodz. Issel wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 13 listopada i 14 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 282 ks. gr. gm. kat. Dobrzany-Dornfeld a dłużniczki Zofii Wagmann urodz. Issel własnego a protokołem de praes. 30 marca 1894 l. 3765 oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 307 zł. a. w.

Zakład wynosi 31 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 27 lipca 1894.

L. 10601 (6763 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 57 whl. 507 gminy Staromieście, na pokrycie wierzytelności Herscha Habera jako prawonabywcy Kazimierza Piecha, w dniach 22 listopada 1894 i 19 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Rzeszów, 7 września 1894.

L. 5174 (6820 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi firmy Adolfa Fraenkla i Synów przeciw Janowi Stankiewiczowi o 118 zł. 22 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 14/640 części realności lwh. 369 księgi gruntowej Wadowice, Jana Stankiewicza młodszego własnych w dniu 21 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 21 grudnia 1894 także poniżej kwoty 29 zł. 40 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 2 zł. 94 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 6 października 1894.

L. 3989 (7020 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Szmila Jojny Freilicha w kwocie 48 zł. 74 ct. z pn. zostanie realność pod lk. 480 w Staremmieście Józefa Piekiełka własna dnia 6 listopada 1894 i dnia 4 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 120 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 12 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 25 października 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 25 lipca 1894.

L. 4688 (6910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 31 ct. 85 z pn. odbędzie się na rzecz Walent'go Kowalskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 40 gminy katastr. Długoszyn objętej, dłużników Maryanny Mikosowej i Józefy Kowalskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 listopada 1894 i dnia 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Kremer w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 64 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 30 września 1894.

L. 395 (6995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Cilli z Rubinsteinów Nebenzahlowej w resztującej kwocie 1150 zł. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności a mianowicie:

1. całego ciała hipotecznego whl. 488 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętego,

2. 9/10 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 504 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętego dawniej Herscha Penzaka obecnie tegoż spadkobierców małol. Pesli, Ryfki, Chiela, Blimy, Abesa i Chmiela Penzaków w jednej zaś Małki Penzak w drugiej połowie własnych na dzień 16 listopada 1894 i na dzień 18 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cenę wywołania obu powyższych realności stanowi cena szacunkowa onych w kwocie 3324 zł. 65 ct. w. a.

Wadyum 322 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 30 czerwca 1894.

L. 5213 (7017 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia oszczędności „Opatrzność“ w Milówce pko nieletnim Karolinie, Wojciechowi i Julii Juraszom o 36 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności nieletnich Karoliny, Wojciecha i Julii Juraszów własnej na dzień 21 listopada i na dzień 21 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 63 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa 638 zł. 5 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 7 września 1894.

L. 5407 (7034 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu obsadzenia z dniem 1 stycznia 1895 drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych tudzież stempli, ostemplowanych blankietów wekslowych i kolejowych listów przewozowych w Wadowicach, które to przedsiębiorstwo komisowe wykonywane było dotychczas obok hurtowni tytoniowej, rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert odbyć się mająca.

Oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. należy wnieść do k. Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach najpóźniej do godz. 12 w południe dnia 30 listopada 1894.

Do oferty należy dołączyć:

1. Wadyum w kwocie 100 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych,

2. świadectwo pełnoletności i

3. świadectwo moralności, wydane przez Zwierzchność gminną, stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta, jego zachowanie się i prawość, dalej stan majątkowy, tudzież zdolność władania językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Obrót tej drobnej sprzedaży wykonywanej dotychczas obok zwinąć się mającej z dniem 31 grudnia 1894 hurtowni tytoniowej wynosił w r. 1893:

1. w materyałach tytoniowych . . . . . . zł. 18454.24

2. w stemplach, wekslach i frachtach . . . . . zł. 17244.13

Razem zł. 35698.37

Potrzebne materyały tytoniowe i stemplowe pobierać będzie zawiadowca w c. k. Magazynie tytoniowym w Wadowicach.

Władza skarbowa zastrzega sobie wybór między oferentami z uwzględnieniem jednak najkorzystniejszych warunków.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, tudzież u podwładnych jej c. k. Nadzorów straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 19 października 1894.

L. 5212 (7016 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce pko Szczepanowi Zawadzie o 77 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności pod lk. 276 w Kamesznicy położonej Szczepana Zawady własnej na dzień 20 listopada i na dzień 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 30 zł. 84 ct.

Cena szacunkowa 308 zł. 39 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tutejszy notaryusz pan Roman Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Milówka, 19 września 1894.

L. 3097 (7015 2—3)

W dniach 21 listopada 1894 i 21 grudnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 121 w Tokarni położonej wedle wyk. hip. l. 104 ks. gr. tejże gm. Tokarnia objętej Józefa Romaniaka własnej na rzecz pożyczkowej kasy wydziału Rady powiatowej w Myślenicach o 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1164 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 7 października 1894.

L. 8859 (7014 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Feśki Bryndas zam. Makowej dłużnej kwoty 275 zł. z z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 39 w Jaworowie, na małem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Bronisława Wierzbickiego i Wiktoryi Omylskiej własnej, protokołem z dnia 7 maja 1894 l. 4370 egzekucyjnie opisanej, a protokołem z dnia 26 lipca 1894 l. 7220 oszacowanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 280 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 19 września 1894.

L. 3351 (7054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ołenie Mełeniuk, Hanuśce Stangret i nieletnim Naści i Ahafii Gałygom pto 12 rat po 6 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż ciała hip. lwh. 248 ks gr. gm. kat. Burkanów objętego, Ołeny Mełeniuk, Hanuśki Stangret, Naści i Ahafii Gałygów własnego w dniach 20 października i 24 listopada 1894 każdym razem o 10 g. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 240 zł. wyporśrodkowana przy egzekucyjnem oszacowaniu.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 11836 (7052 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 21 listopada 1894 i dnia 9 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. 1022 gminy kat. Sokal dłużnika Jacka Peretiatko własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarz. zaliczk. w Sokalu w kwocie 136 zł. 95 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1138 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 113 zł. 85 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś ter. minie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.

Sokal, dnia 12 września 1894.

L. 51037 (7056 2—3)
Celem ewentualnego nadania jednego lub więcej stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wzmaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów wydziału prawni czego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d. 13 października 1894.

L. 62643 (7035 2—3)
Na posadę zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Złoczowie z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 21 października 1894.

L. 8792/pr. (7022 2—2)
Odnośnie do konkursu w Nro 243 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady kancelistów przy sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 25 listopada 1894 upływa.
Lwów, 16 października 1894.

L. 49406 (7055 1—3)
W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów po czterdzieści [40] zł. wa. rocznie z fundacyi dr. Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczały także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mające mi tę kwalifikacyę mają krewni ś. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie ś. p. fundatora w prostej linii, następnie innij krewni po mieczu, a wrzeszcie dzieci spokrewnione z ś. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikacyę mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyum trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazyum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata stypendyście, który po ukończeniu IV klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendyum pochodzi z rodziny ś. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach a ewentualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15 października 1894.

L. 3744 (7061)
Na posadę dyetaryusza przy dziale egzekucyjnym rozpisuje się konkurs.

Objęcie posady nastąpić ma zaraz. Zgłaszać się należy natychmiast a najdalej do 6 listopada r. b.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się najmniej dwuletnią praktyką przy c. k. urzędach podatkowych, przy dziale egzekucyjnym.

Wynagrodzenie dzienne na razie po 80 ct. aw.

Z c. k. Urzędu podatkowego.
Kolbuszowa, 23 października 1894.

Upadłości.

(7058 1—3)
W myśl uchwały powziętej przez ogół wierzycieli masy rozbiorowej firmy „N. Barbasch Syn" we Lwowie podaję do publicznej wiadomości, że sprzedaję wierzytelności rzeczonej masy rozbiorowej pod następującymi warunkami:

1. Na sprzedaż przeznaczone są wierzytelności wszelkie masy rozb. firmy „N. Barbasch Syn" we Lwowie, o ile takowe są objęte księgami handlowymi tejże firmy, znajdującymi się w przechowaniu zarządu masy.

Sprzedająca masa rozbiorowa nie ręczy atoli wcale ani za należność a tem mniej za ściągalność wierzytelności do sprzedaży przeznaczonych.

2. Sprzedaż nastąpi w drodze ofert pisemnych, które mają być wniesione na ręce zawiadowcy masy rozbiorowej adwokata dr. Bernarda Tennera we Lwowie przy ul. Kościuszki l. 10 do końca października 1894 do godziny 12 w południe.

Później wniesione oferty nie będą przyjęte.

3. Oferenci winni dołączyć do oferty pisemnej ofiarowaną cenę kupna w gotówce, inaczej oferta nie będzie przyjętą.

4. Wydział wierzycieli sprzedającej masy zastrzega sobie prawo odrzucenia wniesionych ofert do dnia 15 listopada 1894 włącznie.

W terminie tym zawiadomię oferentów o odrzuceniu ich ofert za równoczesnym zwrotem złożonej ceny kupna.

5. Nabywca wierzytelności sprzedanych otrzyma po zatwierdzeniu jego oferty dokument uprawniający go do dysponowania wierzytelnościami nabytemi a na żądanie także księgi handlowe i odnośne środki dowodowe.

6. Spis wierzytelności masalnych przejrzeć można u mnie w godzinach urzędowych.

We Lwowie, d. 23 października 1894.

Kuratele.

L. 17239 (6883 3—3)
Tekla z Kotykow Zaporoska z Ossowiec uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Iwana Szymkow z Ossowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 14 października 1894.

L. 6618 (6974 3—3)
Fedko Bukało gospodarz z Blichu uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Fedka Semczyszyna z Blichu.

C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, dnia 25 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7653 (7018 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Milewskiego Bazyla, że Morako Adlerstein z Berezowa niżnego wniósł przeciwko niemu pozew de praes. 31 maja 1893 l. 7278 o zapłacenie 21 zł. aw. z przn. wskutek tego ustanawia do zastępstwa jego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum Cyryla Genyka z Berezowa wyżnego a doręczając odpis pozwu kuratorowi, wyznacza się do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 23 listopada 1894 o godz. 8 rano, na który obie strony do tut. sądu pod rygorem ustawy się wzywa.

O tem zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Milewskiego Bazyla wzywając go, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

Peczeniżyn, 15 czerwca 1894.

L. 4310 (6996 3—2)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Benisza że Fani Schanzer wniosła przeciw niemu pozew pod dniem 15 września 1894 l. 4310 o zapłatę kwoty 28 zł. 17 ct. z pn., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 13 listopada 1894 o godzinie 9 rano, a kuratorem dlań ustanowiono dr. Wernera adwokata w Makowie.

Wzywa się zatem Władysława Benisza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, 17 września 1894.

L. 14186 (6987 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14186 o wykreślenie sumy 425 zł. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dra Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 14185 (6989 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14185 o wykreślenie sumy 100 zł. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dra Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 11778 (7037 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Ewę Nowakową z Luszowic, że przeciw niej i Zofii Wilkowej wniosła Maryanna z Wilków Herulowa pozew de praes. 13 października 1894 l. 11778 o zniesienie współwłasności posiadłości gruntowej lwh. 47 gm. Luszowice przez fizyczny podział z pn. na który wyznacza się termin w tut. sądzie do rozprawy ustnej na dzień 8 listopada 1894 o godz 9 rano.

Wzywa się zatem Ewę Nowakową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi Maciejowi Kmieciowi wójtowi z Luszowic środków obrony wcześnie dostarczyła, lub sobie innego pełnomocnika w tym sporze ustanowiła, i o tem sądowi doniosła, inaczej szkodliwe skutki swego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Dąbrowa, dnia 17 października 1894.

L. 7005 (7048 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Dybkę, że Anna Małek wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 23 sierpnia 1894 l. 7005 pto 200 zł. w. a., że termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1894 wyznaczony a kuratorem dlań Jana Bisa z Racławic ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 3 września 1894.

L. 3599 (6660 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Klemensa Figurę, że dla niego w sprawie hipotecznej Maryanny Chowaniak, i Józefy Deji ustanowiono kuratorem Józefa Wartę wójta z Zawoji, któremu doręczono rezolucyę tus. z 10 marca 1893 l. 1123 dozwalającą wpis prawa własności realności w Zawoji dotąd na imię jego zaintabulowanej.

Maków, 7 sierpnia 1894.

L. 14056 (6802 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia, że na dniu 11 listopada 1891 zmarł w Radziechowie Berisch Windbeutel z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty Radziechów 28 października 1891.

Ponieważ temu sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom do tego spadku prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do takowego z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzali, aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia niżej wymienionego, swe prawa zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego równocześnie mianuje się kuratorem Zdzisława Więckowskiego ck. notaryusza w Radziechowie tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą i tymże tylko przyznany zostanie, zaś część nieobjęta spadku, a w razie gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Radziechów, 10 kwietnia 1894.

L. 1539 (6637 1—3)
Ogłasza się, że w dniu 10 grudnia 1890 zmarł w Krzeszowicach z pozostawieniem kodycylu z daty 30 grudnia 1890 były proboszcz Maciejowicki, ks. Seweryn Paszkowski. Gdy Sądowi tutejszemu miejsce pobytu siostrzeńca spadkodawcy Stanisława Bujalskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, ahy w przeciągu roku od niżej wyrażonego dnia zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Drem Klemensem Bąkowskim dla niego ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy.
Krzeszowce, dnia 22 sierpnia 1894.

L. 21240 (6742 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Kostków, że Edward Paudler młodszy wniósł przeciw niemu pozew o wykreślenie sumy 200 zł. z realności nr. 37 na Łanach w Stryju, wyk. hip. 1557 k. C. poz. 1, lit. c i d, że kuratorem jego adw. Baczyńskiego ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin na 14 listopada 1894 godzinę 9 rano wyznaczono wzywając go zarazem do udzielenia kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 23 września 1894.

L. 25511 (7103 1—3)
Odnośnie do ogłoszenia z dnia 14 października 1894 l. 25119, umieszczonego w Gaz. Lw. Nr. 239 w sprawie zamierzonej budowy cukrowni w Przeworsku, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że rozprawa komisyjna o budowę cukrowni, odbędzie się nie dnia 6 listopada 1894 jak pierwotnie podano, lecz dnia 8 listopada 1894 o godzinie 12 w południe w miejscu powstać mającego zakładu przemysłowego w Budach przeworskich.

Łańcut, dnia 20 października 1894.

L. 12682 (7081 1—3)
C. k. Sąd powiatowy mdl. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Langsama, że powiatowe Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw Szeindli Taubenfeld, Mechlowi Taubenfeldowi, Mozesowi Chasklowi Schönbachowi i niemu pozew o 200 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 listopada 1894 wyznaczono dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sanok, dnia 12 września 1894.

L. 15340 (7094 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Negrycza, że przeciw niemu ks. Edward Karnecki proboszcz obrz. łać. z Jabłonowa wniósł pozew de pr. 5 czerwca 1894 l. 9796 o zapłacenie 50 zł. aw., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 16 listopada 1894 o godz. 8 rano w tut. sądzie i że do zastępywania pozwanego ustanowiono na jego niebezpieczeństwo i koszta kuratora ad actum w osobie p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem Jana Negrycza, by ustanowionemu zastępcy środków obrony dostarczył, albo sądowi innego zastępcę wskazał.

Peczeniżyn, 24 września 1894.

L. 9283 (6749 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy uwiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego i oszczędności przeciw Franciszkowi Szybowskiemu pto 96 zł. ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Szybowskiego kuratorem w osobie Franciszka Szelewskiego z Tyśmienicy.

Tyśmienica, 17 września 1894.

L. 3214 (6739 1—3)
C. k. Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Chomiaka zwanego starszym syna Onufrego, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu 10 rat po 6 zł. 67 ct. i kapitału 88 zł. 99 ct. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca dobytu Wasyla Chomiaka kuratora w obie Fecia Bodaka z Wawrzki, któremu Wasyl Chomiak ma dostarczyć środków swej obrony lub innego pełnomocnika c. k. sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 31 lipca 1894.

L. 207 (6985 3—3)

Odnośnie do ogłoszenia z 16 października 1894 l. 203 ogłasza Wydział samborskiej Izby adwokatów, iż w miejsce P. dr. Izydora Taubenfelda zamianował p. dr. Juliana Kmicikiewicza adwokata w Drohobyczu jeneralnym subsytutem dla zmarłego adw. dr. Marcelego Doboszyńskiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, d. 19 października 1894.

L. 12724 (7009 3—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rymara, że Zofia Szmyd wniosła przeciw niemu pod dniem 17 września 1894 do l. 12724 pozew o zapłacenie kwoty 38 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 października 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Piotra Rymara, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, d. 23 września 1894.

L 14184 (6993 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, że Efroim Mejlech Himmelstein wniósł przeciw nim, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14184 o wykreślenie sumy 312 zł. $55^{1}/_{2}$ ct. ze stanu biernego realności pod l k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dra Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 3897 (7045 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Franciszka Bawołka, że Mojżesz Holländer z Bobowy wniósł pod dniem 5 września 1894 l. 3897 przeciw niemu prośbę o restytucyę terminu do rozprawy drobiazgowej na skargę de praes. 11 lutego 1889 l. 801 względem zapłacenia kwoty 20 zł. 45 ct. a. w., skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 21 grudnia 1894 wyznaczono i dla niego p. Antoniego Pitalę kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 15 września 1894.

L. 5955 (6740 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Akima i Mykitę Matijczaków, że przeznaczoną dla nich rezolucyę licytacyjną tut. sąd. z 10 kwietnia 1894 l. 926 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Dr. Broderowi w Grybowie, któremu Akim i Mykita Matijczakowie mają dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 26 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne 1179

walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w Dynowie w lokalu Towarzystwa na dniu 18 listopada 1894 roku.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Wnioski członków.

Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

S. Trzecieski, Biega, J. Schaitter.

Zaproszenie. 241

III. Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Radymnie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we czwartek dnia 8 listopada 1894 o godzinie 2 po południu w sali Rady gminnej w Radymnie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia.
2. Zatwierdzenie wyboru dyrektora i kasyera.
3. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Radymno, 15 października 1894.

Bronisław Lewicki, prezes. Szymon Szust, sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Im Monate **Februar** des Jahres 1895 findet in **Wien** die

XVII. regelmäßige Jahressitzung der Generalversammlung der

Oesterreichisch-ungarischen Bank statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre *), welche der Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das Jahr **1895** als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Freitag den 30. November 1894,** zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1894 datirte Aktien der Oesterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Depositen-Abtheilung der Bank in Wien oder bei einem Filiale zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, am 24. October 1894.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Kautz
Gouverneur.

Gillming Generalrath. **Mecenseffy** Generalsekretär.

*) Art 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank. Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.

b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn er in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen 1177

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Tłumaczenie.

Bank austryacko-węgierski.

W miesiącu **lutym** 1895 roku odbędzie się w **Wiedniu**

XVII. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia

Banku austryacko-węgierskiego.

Zaprasza się akcyonaryuszów, mających prawo głosowania *), którzy w ogólnem zgromadzeniu Banku austryacko-węgierskiego na rok **1895** jako członkowie chcą brać udział, aby najpóźniej do **piątku 30 listopada 1894** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1894 roku datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowemi złożyli lub winkulowali w Oddziale depozytowym Banku w Wiedniu, albo w zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z Filij.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego Zgromadzenia oznajmione będą zawczasu członkom przez obwieszczenie w dziennikach urzędowych wychodzących w Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, dnia 24 października 1894 r.

Bank austryacko-węgierski

Kautz
gubernator

Gillming generalny radca. **Mecenseffy** generalny sekretarz

* Artykuł XIV statutów Banku austryacko-węgierskiego: ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austr. i węg.

Artykuł XV statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;

b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł XVIII statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł XIX statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten mocen jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony). 1176

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.